

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

HENLEIN U PREMIERA HODŽY

Rząd Czechosłowacji był poruszony zainteresowaniem Londynu i Paryża

Jeżeli terytorium Czech będzie pogwałcone, Francja natychmiast przyjdzie z pomocą swemu sojusznikowi



KONRAD HENLEIN

LONDYN, 23. 5. (PAT): Premier Chamberlain złożył dziś po południu w izbie gmin oświadczenie nie w sprawie Czechosłowacji, zawierające najpierw chronologię faktów, poczynając od 19 maja do dnia dzisiejszego, przy czym zapowiedział, że dziś wieczorem odbędzie się rozmowa Henleina z premierem Hodżą. Chamberlain stwierdził następnie, że rząd brytyjski dąży do pokojowego załatwienia konfliktu i w tym dążeniu spotkał się ze

PRAGA, 23. 5. (PAT). — Konrad Henlein przybył do Prag i dziś o godz. 16-ej. W godzinach wieczornych odbyła się rozmowa między Henleinem a Premierem Hodżą.

PRAGA, 23. 5. (PAT). — Biuro prasowe stronnictwa sudetcko-niemieckiego komunikuje: Konrad Henlein złożył dziś premierowi Hodży na jego zaproszenie wizytę w pałacu Kolowrata. Wizyta ta rozpoczęła rozmowy informacyjne, które mają służyć DO WYJAŚNIENIA I USPOKOJENIA SYTUACJI POLITYCZNEJ.

zrozumieniem obu stron.

Gdy premier skończył swe oświadczenie, przywódca opozycji poseł Attlee oświadczył, że byłoby rzeczą niewłaściwą wymagać od premiera w obliczu istniejącego napięcia wyraźnych deklaracji, ale wyraził nadzieję, że wysiłki rządu brytyjskiego zostaną zakończone pomyslnym rezultatem.

Na zapytanie Artura Hendersona, jaka była treść odpowiedzi czechosłowackiej na „przedstawienia“, poczynione ostatnio w Pradze, Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że nie jest w możności ujawnić tej odpowiedzi, gdyż miała ona charakter poufny. „Mogę stwierdzić jednak — zaznaczył premier — IŻ RZĄD CZECHOSŁOWACKI BYŁ PORUSZONY ZAINTERESOWANIEM, JAKIE RZĄDY W. BRYTANII I FRANCJI OKAZAŁY DLA CAŁOKSZTAŁTU

SPRAWY i zapewnił nas o swych dążeniach do znalezienia słusznego i sprawiedliwego jej rozwiązania“.

LONDYN, 23. 5. (Tel. wł.). — Prasa angielska, z wyjątkiem „Observera“, który na ogół wstrzymuje się od komentarzy, zajęła stanowisko wyraźnie życzliwe wobec Czechosłowacji.

Prasa niemal jednomyślnie stwierdza, że w ciągu ostatnich kilku godzin zaszła w sytuacji pewna poprawa.

„Sunday Times“ w artykule wstępnym nawiązując do wcześniejszej rozmowy sir Hendersona z von Ribbentropem, pisze: „Znamy na tyle niemiecki system polityczny, by wiedzieć, że nastroje opinii publicznej nie odgrywają tam żadnej roli i że odpowiedzialność za wszystko co się dzieje ponosi w całej pełni rząd niemiecki.“

Niemiecki minister spraw za-

granicznych nie ma absolutnie żadnych podstaw zachowywania się tak, jak gdyby rząd niemiecki wyczerpał ostatnie środki w stosunkach swych z względnie małym i słabym sąsiadem.

Czechosłowacja nie zagraża Niemcom. Żadne interesy Niemiec nie będą zagrożone jeśli Niemcy zachowają spokój i przystąpią do rokowań.

Jeśli tego nie uczynią, odpowiedzialność poniosą kierownicy polityki niemieckiej. Wiadomości z Paryża nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że JEŚLI TERYTORIUM CZECHOSŁOWACJI BĘDZIE POGWAŁCONE, FRANCJA NATYCHMIAST PRZYJDZIE Z POMOCĄ SWEMU SOJUSZNIKOWI. Byłaby to wojna, w której napastnik nie miałby wymówki, a następstwa tej wojny nie dają się przewidzieć. Należy więc mieć nadzieję, że p. Hitler i jego doradcy wy-



PREMIER HODZA

biorą drogę pojednania i pokoju.

W tymże numerze korespondent dyplomatyczny tego pisma omawiając wyczerpująco wcześniejszą sytuację, wyraża niezrozumiałe zastrzeżenia pod adresem stanowiska Polski w obecnym kryzysie, najwidoczniej oparte na jakichś błędnych wersjach, kursujących po świecie co do rzekomych zamiarów polskich.

Polska nie koncentruje wojsk

Bezpodstawne pogłoski o rozmowie ministra Becka z ambasadorem Rzeszy Niemieckiej von Moltkem

LONDYN, 23. 5. (PAT). „Evening Standard“ publikuje artykuł, w którym stwierdza, że w ostatnich dniach minister spraw zagranicznych Beck odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy von Moltke na temat spraw czeskich.

W związku z powyższym artykułem ambasada R. P. w Londynie ogłosiła komunikat następującej treści:

Ambasada R. P. w Londynie zmuszona jest zaprzeczyć wiadomościom, które pojawiły się w jednym z dzienników wieczornych o rzekomej rozmowie między min. spraw zagr. Beckiem a ambasadorem niemieckim von Moltke, a dotyczącej stanowiska Polski w pewnych wypadkach międzynarodowych.

Ambasada R. P. upoważniona jest do stwierdzenia, iż w ciągu ostatnich kilku dni ambasador niemiecki w Warszawie nie odwiedzał min. Becka, a tym samym wiadomości o rzekomej rozmowie pomiędzy nimi wraz z interpretacją tej rozmowy są zupełnie bezpodstawne.

LONDYN, 23. 5. (Tel. wł.). — Wobec alarmujących wiadomości, rozszerzanych przez część

prasy angielskiej, ambasada Rzeszy w Londynie wydała w niedzielę stanowcze oświadczenie:

„AMBASADA POLSKA ZAPRZECZA WSZELKIM WIADOMOŚCIOM O RZEKOMEJ KONCENTRACJI WOJSK POLSKICH WZDŁUŻ GRANICY CZESKOSŁOWACKIEJ JAKO TEŻ POGŁOSKOM, WEDŁUG

KTÓRYCH NACZELNY WÓDZ UDAŁ SIĘ NA TĘ GRANICĘ, BY KIEROWAĆ KONCENTRACJĄ.“

AMBASADA JEST UPOWAŻNIONA DO OŚWIADCZENIA, ŻE WSZELKIE PODOBNE WIADOMOŚCI SĄ FAŁSZYWE POD KAŻDYM WZGLĘDEM I POZBAWIONE WSZELKICH PODSTAW.“

Czeskie błędy wobec Polski

PARYŻ, 23. 5. (PAT). „La Liberte“ krytykuje taktykę rządu czechosłowackiego w ostatnich dniach. Pismo podkreśla, że rząd praski nie mógł się nawet w tak tragicznych dla Czechosłowacji momentach ustrzec od zasadniczych błędów psychologicznych, tak właściwych polityce czeskiej. Pierwszym i zasadniczym błędem była niepotrzebna koncentracja oddziałów czeskich na granicy polskiej, co musiało z konieczności doprowadzić do interwencji dyplomatycznej.

Czyż Praga jeszcze nie zrozumiała — pisze „Liberte“ — jak ciężko na rozwoju, a nawet na bezpieczeństwie Czechosłowacji zaciążyły błędy, popełnione przez politykę czeską wobec Polski.

General Gamelin w Sudetach

Podróż przewidziana jest w najbliższych dniach

PARYŻ, 23. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W KOŁACH POLITYCZNYCH UTRZYMUJĄ, ŻE NACZELNY WÓDZ ARMII FRANCUSKIEJ, A W TEJ CHWILI I ARMII ANGIELSKIEJ MA W NAJBLIŻSZYCH DNIACH UDAĆ SIĘ DO CZECHOSŁOWACJI I ZWIEDZIĆ SUDETY.

HITLER SKAPITUŁOWAŁ

Berlin cofnął się pod naciskiem Anglii wraz z Francją i Sowietami Odpreżenie w sytuacji międzynarodowej dzięki zgodnemu i energicznemu działaniu mocarstw zachodnich

Napężenie, jakie w ciągu soboty ogarnęło całą Europę i groziło wprost katastrofą wojenną, z soboty na niedzielę uległo pewnemu załagodzeniu.

W każdym razie bezpośrednie niebezpieczeństwo jakiegś agresji niemieckiej w stosunku do Czechosłowacji, które w piątek i sobotę zdawało się być zupełnie możliwe, na razie minęło.

Mobilizacja w Czechosłowacji

Przyczyniło się do jego usunięcia zdecydowane stanowisko rządu czechosłowackiego, który na wieść o zarządzeniach wojskowych niemieckich na pograniczu, zwłaszcza od strony Austrii i Śląska, zarządził natychmiastowe powołanie pod broń dwu roczników w siłę około 100.000 żołnierza i rzucił na pogranicze — a także zdecydowane wystąpienie prez. Benesza, który, wyraziwszy przekonanie, iż nie dojdzie do zbrojnego konfliktu, jednocześnie zapowiedział zbrojną obronę państwa w razie naruszenia jego granic.

Interwencja angielska

Równocześnie Francja ponowiła swoje gwarancje wobec swego sojusznika, oddając prowadzenie akcji dyplomatycznej, zgodnie z postanowieniami układów londyńskich — Anglii. Ambasador Wielkiej Brytanii Henderson od piątku do niedzieli czterokrotnie odwiedził urząd spraw zagranicznych w Berlinie, deklarując, że Anglia nie będzie obojętnie przypatrywała się biegowi rzeczy w Europie środkowej i stwierdzając, że partia niemiecko - sudecka nie dotrzymała zobowiązań, danych przez Henleina w Londy-

nie, podjęcia rozmów z Pragą na zasadzie projektowanego statutu mniejszościowego.

Tłumaczenie niemieckie, że chodzi w danym wypadku o wojskowe ćwiczenia letnie, nie zadowolily Hendersona, który w odpowiedzi oświadczył Ribbentropowi, iż w Bawarii zostali powołani pod broń niektórzy oficerowie rezerwy i że ku granicy czeskiej skierowano transporty wojskowe.

Anglia wyraźnie dała do zrozumienia Niemcom, że Wielka Brytania tym razem nie zachowa się biernie wobec wypadków tak, jak to było w marcu podczas „Anschlussu“ Austrii.

Paryż zagroził wojną

Równocześnie z tym zajęciem stanowiska przez Anglię, odezwał się Paryż, który wprost zagroził mobilizacją swych wojsk na granicy francusko - niemieckiej, o ileby sytuacja na granicy Niemiec i Czechosłowacji nie uległa odpreżeniu.

Zrozumiałym jest, że wobec takiego ujęcia sprawy, Niemcy przekonali się o ścisłym kontakcie Paryża z Londynem i o tym, że jakikolwiek bardziej drastyczny nacisk na Pragę, może stać się powodem bezpośredniej akcji wojskowej ze strony mocarstw zachodnich.

Przedstawiciele rządu francuskiego oświadczyli nader dobitnie, że przekroczenie przez wojska niemieckie granicy Czechosłowacji automatycznie wywoła wojnę. Francja pośpieszy Czechosłowacji z odsieczą przy pomocy wszystkich rozporządzalnych środków, gdyby państwo to stało się ofiarą agresji.

Sowiety też

To zdecydowane stanowisko W. Brytanii i jasno określona

postawa rządu francuskiego wywarła w Berlinie przynębiające wrażenie, które spotęgowało się jeszcze po nadejściu wiadomości o przyłączeniu się do brytyjsko - francuskiego stanowiska — Sowietów.

Według informacji korespondentów moskiewskich odbyło się posiedzenie najwyższej rewolucyjnej rady wojennej pod przewodnictwem marszałka Wołoszyłowa. O godz. 2 pp. obradował sztab generalny pod przewodnictwem szefa sztabu gen. Szaposznikowa.

Wreszcie o godz. 16 na Kremlu, pod osobistym przewodnictwem Stalina odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Politbiura, przy czym po raz pierwszy w historii sowieckiej Rosji w obradach tych wzięli udział marszałkowie i generałowie czerwonej armii oraz premier Mołotow, który przerwał swój wypoczynkowy urlop na Krymie i powrócił samolotem do Moskwy.

W wyniku tych narad przedstawiciele Rosji sowieckiej w Pradze i Paryżu złożyli jednoraznie oświadczenie, że rząd ZSRR solidaryzuje się najzupełniej ze stanowiskiem rządu

francuskiego, tj. wyraża gotowość spełnienia swego obowiązku wobec Czechosłowacji, o ile to uczyni Francja.

Jednocześnie ambasador sowiecki w Londynie zadeklarował również lordowi Halifaxowi, iż w razie wystąpienia Francji, Sowiety dotrzymają swych zobowiązań.

Charakterystyczne również było zainteresowanie się konfliktem Stanów Zjednoczonych, które z wielką uwagą śledzą przebieg wydarzeń.

Hitler nie może liczyć na Mussoliniego

Włoskie koła polityczne śledziły bacznie przebieg wydarzeń w Czechosłowacji, zachowując przy tym zupełny spokój.

Okazuje się, że podczas ostatniej rzymskiej wizyty Hitlera, kanclerz Rzeszy poinformował

ALA IZBICKA

wykwalfikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.



W dniu 13 maja r. b. do zarządu głównego LOPP przybył p. Julian Glass, znany przemysłowiec warszawski, który złożył na ręce prezesa LOPP gen. Berbeckiego sumę 50.000 zł, jako zadatek na eskadrę składającą się z trzech samolotów przejściowych, typu RWD-17, których ufundowanie zadeklarował. Wartość fundacji p. Glassa wynosi 82.500 zł. P. Glass podkreślił w rozmowie z gen. Berbeckim, że dążeniem jego

jest, aby pobudzić wielkie firmy handlowe i przemysłowe do wydatnego zasilenia lotnictwa polskiego, gdyż rozwój i potęga tego lotnictwa jest rekojmią pokoju.

W odpowiedzi gen. Berbecki podkreślił hojność ofiary, jej wielkie znaczenie materialne, a jeszcze większe moralne i wyraził przekonanie, że deklaracja p. Glassa, zapewniająca powstanie eskadry trzech samolotów, znajdzie licznych naśladowców.

dokładnie Mussoliniego o stanowisku Niemiec wobec kwestii sudeckiej.

Berlin zmięknął

W związku z wszystkimi tymi posunięciami dyplomatycznymi tutejsze koła polityczne oceniają sytuację o wiele optymistycznie, niż w nocy z soboty na niedzielę. Zapanowało ogólne przekonanie, że zdecydowana postawa mocarstw zachodnich wykluczyła możliwość jakiegokolwiek ostrzejszego wystąpienia ze strony Rzeszy.

Z Berlina zaczęły napływać głosy umiarkowane i uspokajające. Oświadczone, iż Niemcy nie mają zamiaru przeprowadzenia jakiegokolwiek akcji doroznej w Czechosłowacji. Ruchy wojsk tłumaczono przemaszem oddziałów do obozów letnich na zwykłe ćwiczenia. Cofnięto się z pozycji bojowych.

Ten odwrót uspokoił wzburzoną atmosferę. Nie jest to jednak równoznaczne z wykluczeniem możliwych niespodzianek. W szczególności należy ciągle liczyć się z możliwością wszczęcia ryzykownej akcji przez Henleina, który zechce może odegrać rolę sudeckiego Scyasa - Iskarta.

W takim wypadku doszłoby do ponownego poważnego zaostreżenia sytuacji. Rozstrzygnięcie sprawy leży w tej chwili w jednej strony w Berchtesgaden, gdzie obecnie przebywa kanclerz Hitler, a z drugiej w Londynie i Paryżu.

CAPITOL

Dsiś i dni następnych!
Nowa gwiazda Ameryki!
Fenomenalny 9 letni pieśniarz
BOBBY BREEN

zdobył serca i umysły widzów w kinach całego świata swym pięknym głosem w filmie równych melodii

„MAŁY CZARODZIEJ”

Reżyseria: KURT NEUMAN
W dalszych rolach głównych:
May Robson, Benita Hume
oraz znakomity chór Johnsons
Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Paul Muni

w swoim najnowszym filmie p. t.

„Prawda zwycięża!”

Ceny miejsc **od 80 gr.**

Święto Góry Karmel

Wycieczka do Palestyny, Grecji, Turcji i Rumunii
wyjazd 20 czerwca — powrót 20 lipca r. b.
16—dniowy pobyt w Palestynie zł. 380

Do krainy białych nocy

Jedyna miesięczna wycieczka morska ze zwiedzaniem Francji, Holandii, Anglii, Norwegii, (Fiordy Norwegii) Spitzbergen. Wyjazd 20 lipca - powrót 20 sierpnia rb.

Wycieczki morskie

do Helsinek, Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu i na FIORDY NORWEGII. Cena udziału od zł. 84.—

Indywidualne wyjazdy

do FRANCJI, WŁOCH, ANGLII, BELGII, JUGOSŁAWII, BUŁGARII, RUMUNII, WĘGIER, PALESTYNY, NIEMIEC i CZECHOSŁOWCJI

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86

Grand-Kino 7 tydzień! Ostatnie dni!

Pocz. 4. 6. 8. 10
Ceny miejsc znacznie zniżone
85, 1.09, 1.50 na wszystkie seanse

Wycieczka do Londynu

Paszporty indywidualne. — 18/VI — 16/VII zł. 370.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 68** — tel. 170-70

Stanowcze stanowisko Anglii usunęło niebezpieczeństwo natychmiastowego konfliktu między Niemcami a Czechosłowacją

PARYŻ, 23. 5. (PAT). Poniedziałkowa prasa paryska na podstawie informacji z Pragi, Berlina i Londynu stwierdza z ulgą, że niebezpieczeństwo natychmiastowego konfliktu między Niemcami i Czechosłowacją dzięki energicznemu stanowisku Londynu, zostało usunięte.

Jakkolwiek część dzienników zgodna z widoczną tendencją francuskich kół rządowych nie

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zaleca przez lekarzy do kuracji domowej jako środek rozpuszczający kamienie nerkowe.

alarmowała opinii, mówi nawet o odprężeniu, to jednak, według zgodnej sceny publicystów — sytuacja międzynarodowa pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

„Echo de Paris” w tytule zapowiada nawet, że najbliższe dni winny zdecydować „o wojnie i pokoju”.

Za elementy odprężenia prasa paryska zgodnie uważa 1) spokój, w jakim odbyły się wybory w Czechach, 2) energiczne stanowisko W. Brytanii, która, według zgodnej oceny kół paryskich, poszła w swej akcji dyplomatycznej na rzecz powstrzymania Trzeciej Rzeszy od jakiegokolwiek interwencji zbrojnej dalej, niż tego oczekiwała opinia publiczna Francji, 3) utrzymanie przez cały czas rozwoju dramatycznych wypadków jak najściślejszej współpracy między Paryżem i Londynem. Prasa francuska nie ukrywa jednak, że i tym razem główny ciężar akcji dyplomatycznej, zmierzającej do po-

wstrzymania Niemiec, wzięła na siebie W. Brytania.

Mackensen — Ciano

RZYM, 23.5. (PAT) — Dziś po południu ambasador niemiecki w Rzymie odbył konferencję z ministrem spr. zagr. hr. Ciano.

Odwołane expose

PRAGA, 23. 5. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że zapowiedziane expose, które minister spraw zagranicznych Hodža miał wygłosić we wtorek w komisjach spraw zagranicznych obu izb, zostało odwołane



przez cały świat, usuwając ODCISKI bez bólu. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis LEBEWOHL

PRAWDZIWI MĘŻCZYŃZA używa TYLKO WODĘ LAWENDOWĄ

SZACHA

Benesz zwyciężył w Pradze

Henlein nie zdołał zebrać 90 proc. głosów na obszarach zamieszkałych przez Niemców

PRAGA, 23 maja. (Tel. wł.). Rezultaty wczorajszych wyborów samorządowych w Czechosłowacji wówczas dopiero nabiorą właściwej wymowy, gdy zdamy sobie sprawę z przedwyborczego układu sił.

Otóż, w ostatnich wyborach do parlamentu, w których partia Henleina uzyskała 70 proc. głosów niemieckich — stanęły z nim do walki stronnictwa t. zw. niemieckich aktywistów, tj. socjaldemokracji (socjaliści), agrariusze i chrześcijańsko-społeczni.

Po „Anschlussie” obie ostatnie partie zgłosiły swój akces do Henleina (agrariusze 28 marca, chrześcijańsko-społeczni w kilka dni po tym). Ostatnio wprowadzić w obu tych grupach biorą górę tendencje odbudowy samodzielnych organizacji i nie którzy przywódcy chrześcijańsko-społeczni podjęli nawet kroki w tym kierunku, ale za mało było czasu na to, by te pomysły mogły mieć jakikolwiek wpływ na akcję wyborczą.

Na placu więc pozostali tylko socjaliści, osłabieni w dodatku niedawnym przesileniem na stanowisku długoletniego przywódcy i przedstawiciela partii

w rządzie, d-ra Czecha, który ustąpił.

W tej sytuacji Henlein, pozostawiony de facto przeciwników i mając za sobą olbrzymią propagandę, popartą świeżo zwycięstwem „anschlussowym” — rzucił hasło zdobycia co najmniej 90 proc. wszystkich głosów niemieckich. Każdy głos ponad to „minimum” to jego tryumf — każdy głos poniżej 90 proc. — to jego klęska.

Z tego punktu widzenia należy ocenić wyniki wczorajszego plebiscytu.

Ostateczne wyniki

PRAGA, 23 maja. (PAT). — Ostateczne wyniki wyborów w Czechosłowacji przedstawiają się jak następuje:

Stronnictwa koalicyjne utrzymały mniej więcej swój stan posiadania.

Komuniści ponieśli straty na prowincji, lecz wyrównali poniekąd te straty w Pradze, gdzie zajęli drugie miejsce za narodowymi socjalistami.

Praga wykazuje więc orientację zdecydowanie lewicową.

Na ogólną liczbę stu mandatów stronnictwa lewicowe zdobyły 57, z czego narodowi socja-

liści 26, komuniści 17 i socjaldemokraci 14.

Stronnictwa nacjonalistyczne utraciły 8 mandatów. Mniejszości stronnictwa poniosły całkowitą porażkę.

Lista Henleina zdobyła w Pradze 3 mandaty i zgromadziła niemal 90 proc. głosów na obszarach zamieszkałych przez Niemców.

PRAGA, 23 maja. (Tel. wł.). Niedzielne wybory w Czechosłowacji były pierwszą serią wyborów samorządowych. Objęły one jedną szóstą wszystkich miejscowości. W miejscowościach niemieckich henleinowcy odnieśli sukcesy, socjaliści i komuniści w wielu miastach, miasteczkach i gminach zbierali od 10 do 15 procent głosów. W szeregu jednak miejscowości stosunek głosów był zupełnie inny. Oto np. w Aussig, w okrągłych liczbach, henleinowcy otrzymali 19 tysięcy głosów, pozostali zaś 10 tysięcy. W Czeskiej Lipie henleinowcy 6 tys., inni 4 tys. W Brüx henleinowcy 10 tys., inni 7 tys. W Dux henleinowcy 4 tys., inni 6 tys.

PRAGA, 23 maja. (Tel. wł.). Szczególnie żywo komentują tu te wyniki wyborcze z krajów sudeckich. Propaganda niemie-

cka przedstawia te kraje jako rdzennie niemieckie, podczas gdy wyniki stwierdziły, iż czeski wzrost liczebny w tych krajach i stanowią dzisiaj poważną siłę.

Zwycięstwo czeskie w Duchowcu (Dux), gdzie po raz pierwszy od istnienia miasta, większość zyskali czesi i będą mieli swego burmistrza, stanowiło dla kół politycznych rewelację. Nie mniej rewelacyjnie brzmią wyniki wyborów w innych miastach sudeckich.

Sukces lewicy w Pradze

Niespodzianką były wyniki głosowania w Pradze. Przypuszczano powszechnie większe powodzenie stronnictw prawicowych, tymczasem odwrotnie — poprzednich miała sukcesy poważne, teraz poniosła porażkę na rzecz stronnictw lewicowych i socjalistycznych.

Wybory dały zwycięstwo czeskim narodowym socjalistom (odpowiada naszym PPS) — 26 mandatów i komunistom — 17 mandatów. Socjalna demokracja otrzymała 14 narodowe zjednoczenie (prawica) 12, prze-mysłowcy, będący filią agrariuszy 7, katolicy 7, narodna liga

(prawica Strzybnego) 6, republikańskie 4, Henlein 3, żydzi 2 właściciele nieruchomości 1, szyci 1.

W uprzednich wyborach narodowa demokracja razem z Strzybnym szła solidarnie i miała powodzenie, faszyci Gajdy zyskali nawet 6 mandatów. — Teraz zaś wskutek rozłamu wewnętrznego prawica straciła parę mandatów, a głosy faszystowskie przeszły widocznie na komunistów.

Podobne zjawisko przebiega się prawie wszędzie w ośrodkach miejskich.

Czesi w Sudetach

W krajach mieszanych czeski utrzymali w wielu miejscowościach swój stan dotychczasowy, a gdzieś tam nawet odnieśli sukcesy. Tak np. w Decznie (Tesch) na pograniczu Saksonii Henlein zdobył 28 mandatów, niemiecka - socjalna demokracja 2, czesi 6, co stanowi zwiększenie ich stanu posiadania o 4 mandaty. Niespodzianką były wyniki w Duchowcu (Dux) w północnych Czechach, gdzie czesi zyskali o tysiąc głosów więcej, aniżeli Niemcy sudeccy i gdzie w mieście będzie po raz pierwszy burmistrz czeski.

Sudety zamienione zostały w obóz wojskowy

Wzdłuż całej granicy Czech i Austrii ustawione zostały barykady

BERLIN, 23.5. (PAT) — Całe Sudety zmienione zostały w obóz wojskowy. Rząd praski powołuje miodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji. W związku ze wzmożonym ruchem wojskowym, wszystkie pociągi w Czechosłowacji opóźniają się. Pociąg pospieszny Praga — Paryż zatrzymany został przez 4 godziny w górach między Pilznem a Marienbadem.

WIEDEN, 23.5. (PAT) — „Wiener Voelkischer Beobachter” donosi z Linzu, że wzdłuż całej granicy Czech i Austrii, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czeskiej. Czesi wycofali częściowo swe wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które obsadziły wszystkie przejścia graniczne. Wobec zupełnego zabrakowania dróg, nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochody czeskie, które powracały z Austrii.

W mieście Gmund, leżącym częściowo na terenie austriackim, a częściowo na czeskim, wyłączili czesi prąd elektryczny, wobec tego austriacka strona miasta wraz z

dworcem kolejowym pozostawała w zupełnych ciemnościach.

ANNABERG, 23.5. (PAT) — Dziś przed południem wydarzył się nowy wypadek naruszenia granicy. Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się czeskosłowacki samolot wojskowy, który następnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. W samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy, znaj-

dowało się dwóch ludzi załogi. Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji. W pobliżu Pressnitz samolot zwałił się na ziemię i objęty został płomieniami. Pomimo wysiłków nie udało się uratować żadnego z pilotów.

PARYŻ, 23.5. (PAT) — „Petit Parisien” informuje, że oddziały niemieckie, skoncentrowane na gra-

nicy czeskiej zaczęły się w niedzielę wieczorem rozchodzić. Gdyby wiadomość ta faktycznie się potwierdziła — oświadcza dziennik — to z kolei można by oczekiwać, że rząd czeski przystąpi do demobilizacji dwóch roczników, jakie ostatnio powołał pod broń. Ewentualność ta miała być nawet rozważana w czasie ostatniej rozmowy pćsła angielskiego w Pradze z min. Kroftą.

PRAGA, 23.5. (PAT) — Minister spraw zagr. Krofta przyjął posła niemieckiego w Pradze, wobec którego wyraził abolewanie z powodu incydentu, jaki wydarzył się w sobotę w Mistelbach. Przebieg incydentu tego był następujący:

Trzej żołnierze czeskosłowaccy, którzy odbywali ćwiczenia przewidziane przez władze wojskowe, znaleźli się na terytorium niemieckim w pobliżu mostu drewnianego w Bernartstetel na rzece Thaya. Zauważeni przez patrol niemiecki, żołnierze zbiegli.

Henleinowcy w sądownictwie

BERLIN, 23.5. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, iż prokurator z miejscowości Eder dr. Stein został przeniesiony do Kuttentberg, ponieważ brał udział w obchodach 1 maja, organizowanych przez stronnictwo niemieckich sudeckich.

Wszyscy sędziowie i prokuratorzy tegoż okręgu byli przesłuchani, przy czym pytano ich, czy brali udział 1 maja w pochodach niemieckich sudeckich.

Polacy nie zaakceptowali

statutu dla mniejszości narodowych w Czechach

MOR. OSTRAWA, 23 maja. (PAT). W odpowiedzi na wiadomości, które pojawiły się w prasie, jakoby delegacja komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich konferowała w Pradze z decydującymi czynnikami w sprawie statutu mniejszościowego, podkreślając, że statut zadowolił postulaty mniejszości polskiej — prezes związku Polaków poseł dr. Wolf zaprzecza na łamach „Dziennika

Polskiego” powyższym informacjom.

Poseł dr. Wolf stwierdza, że wszelkie doniesienia o rzekomych konferencjach delegacji komitetu porozumiewawczego w Pradze są z gruntu fałszywe.

W Pradze bawiła jedynie delegacja towarzystwa kupiecko-rzemieślniczego, która przy pomocy posłów: Wolfa i Jungi przeprowadzała rozmowy na te-

mat zawodowych i organizacyjnych spraw kupiectwa polskiego. Przy sposobności poseł Wolf i Junga poruszyli w ministerstwie szkolnictwa sprawę szkoły polskiej w Dąbrowie, z nikim natomiast nie konferowali na temat statutu mniejszościowego, ani też nie wyrażali swego zdania co do słuszności zarządzeń władz centralnych na terenie Śląska.

Województwo wielkopolskie zamiast województwa poznańskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych projektuje zmianę nazwy województwa poznańskiego na województwo wielkopolskie.

Francja pokonała Monaco 5:0

W ostatnim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Francja — Monaco, Francuzi odnieśli dwa dalsze zwycięstwa. Bolelli pokonał Noghes'a 6:1, 6:1, 6:2, a Bellizza wygrał z Medecin'em 6:2, 6:1, 3:6, 6:4.

Ludowcy na Zamku prosić będą o darowanie kary 18 skazanym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Dowiadujemy się, że delegacja ludowców, która ma być przyjęta na Zamku, uda się tam nie tylko dla złożenia podziękowania za ulaskawienie kilku skazanych za zajęcia w Krzeszowicach, ale także z prośbą o darowanie kary jeszcze 18 skazanym w tymże procesie, dotychczas bowiem ulaskawienie objęło tylko część osób skazanych,

Podania o zwalnianie aplikantów należy składać w ministerstwie do dnia 1 lipca rb.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Nowe prawo o ustroju adwokatury nałożyło na aplikantów adwokackich, wpisanych na listę po dniu 4-ym maja 1937 r., obowiązek złożenia egzaminu sędziowskiego, poprzedzonego dwuletnią aplikacją sądową. Minister sprawiedliwości ustrawniony jest jednak do zwalniania w poszczególnych przypadkach aplikantów adwokac-

Proces Codreanu rozpoczęty Rewizja dziennikarzy. — Świadkowie się nie stawili

BUKARESZT, 23. 5. (PAT). — Pierwsza rozprawa w procesie Codreanu rozpoczęła się dziś rano w obecności nielicznej stosunkowo publiczności oraz około stu dziennikarzy, którzy przed wejściem na salę rewidowani byli przez policję.

Pożar strawił 600 domów w m. Żółkiewka pod Krasnymstawem

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Do stolicy nadeszły alarmujące wiadomości o groźnym pożarze, jaki wybuchł w miejscowości Żółkiewka pod Krasnymstawem. Wskutek silnego wiatru płomienie rozszerzały się z błyska-

Las Palomas zdobyte Siedziba zbuntowanego generała zajęta

MEXICO, 23 maja. (PAT). — Urzędowo komunikują, że siedzibę zbuntowanego generała i przywódcę chłopów Cedillo, Las Palomas zdobyły wojska rządowe. Jak przypuszczają, z

Radziwiłł się ożenił z panią Harriet Stewart Dawson

LONDYN, 23. 5. (PAT) W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego zawarty został dziś w południe związek małżeński między ks. Michałem Radziwiłłem a angielską p. Harriet Stewart Dawson, 57-letnią wdową po znanym jubilerze londyńskim.

Napady na kolonie żydowskie Burmistrze miast muszą nieść pomoc policji

JEROZOLIMA, 23. 5. (PAT) — Noce ubiegłej silnie zaatakowano kolonię żydowską Hanuta w pobliżu granicy libańskiej. Walka trwała kilka godzin, w czasie której koloniści i oddziały policji zmusiły

napastników do ucieczki. Wśród terrorystów padło kilku zabitych i rannych. Ze strony żydowskiej padł jeden zabity i 2 rannych. Był to czwarty napad na tę kolonię od czasu jej powstania, t. j. od marca r. b.

W Tyberiadzie doszło do walki kamieniami pomiędzy żydami a arabsami. W czasie tej walki 4 żydów odniosło rany. W Jeruzolimie zastrzył jednego żyda. We wszystkich wypadkach sprawcy zdołali uciec bezkarnie.

JEROZOLIMA, 23. 5. (PAT) — Burmistrze miasteczek i wsi zostali wezwani przez organy rządowe do bardziej wydatnego udzielania pomocy policji jak i wojsku. M. in. mają oni natychmiast informować władze o wszelkich ruchach arabskich aktywistów pod groźbą kary osobistej i zburzenia domów. W niedzielę w Haifie zraniono jednego tajnego policjanta araba.

Plk. Adam Koc wraca do pracy politycznej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
W kołach politycznych krąży pogłoski, że plk. Adam Koc, bawiący obecnie w Mentonie, powraca lada dzień do kraju i powróci do działalności politycznej, zajmując stanowisko w radzie naczelnej OZON-u. Jednocześnie, jak słychać, plk. Koc obejmie stanowisko prezesa państwowego Banku Rolnego.

Zbieg z Buchenwald został ujęty

STENDAL, 23. 5. (PAT). Policja zdołała ująć jednego z dwóch więźniów zbiegłych z obozu koncentracyjnego w Buchenwald pod Weimarem. Więźniowie ci zamordowali wartownika — członka oddziału S. S. Zbiega nazwiskiem Emil Bargatzky ujęto w ciągu dnia pod Stendal. Drugiego dotąd nie odnaleziono.

200 maturzystów nie zdało egzaminów

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Wyniki tegorocznych egzaminów dojrzałości, według informacji kuratorium szkolnego, są rekordowo ujemne. W okręgu stołecznym ścieło się przeszło 200 kandydatów do matury.

Wybuch bomby w Rotterdamie

ROTTERDAM, 23. 5. (PAT) — Tajemniczy wybuch bomby wydarzył się dzisiaj w przechowalni bagażu, znajdującej się na głównej ulicy. Bomba wybuchła w kufrze, niesionym przez nieznanego mężczyznę, który rozzerwany został na strzępy. Sąsiednie magazyny zostały poważnie uszkodzone.

Gen. Yague popełnił samobójstwo

PARYŻ, 23. 5. (PAT). „Matin“ podaje wiadomość, pochodzącą z Gibraltaru podobno z hiszpańskich kół nacjonalistycznych, jakoby jeden z dowódców armii gen. Franco — gen. Yague, rzekomo popełnił w więzieniu samobójstwo. Gen. Yague pozostawiono rzekomo w celi rewolwer, chcąc mu w ten sposób zaoszczędzić dzień procesu i ewentualnej egzekucji.

Minister Beck wyjechał do Sztokholmu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
P. minister Beck wczoraj zrana wyjechał do Sztokholmu, jak się dowiadujemy, drogą na Berlin — Sasnitz — Trulleborg.

Syn D'Annunzia zaarrestowany po wypadku lotniczym

NOWY JORK, 23. 5. (PAT). Ugo Vemiero d'Annunzio, syn znanego komitego poety, w wypadku lotniczym na lotnisku Bierkyfields zranił pewną kobietę. D'Annunzio został aresztowany a po złożeniu kaucji 500 dolarów, wypuszczono go na wolność.

Służba pracy

Powołanie w 3 turnusach

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W myśl nowej ustawy po raz pierwszy lalem r. b. władze wojewódzkie wcielią poborowych z cenzusem do hufców junackich dla odbycia obowiązkowej służby pracy. Już w czerwcu r. b. pierwsze zastępy absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych zaczną pracować z łopata i kilofem w dłoń.

W bieżącym roku 4-tygodniowo w służbę pracy absolwentów szkół średnich odbędzie się w trzech turnusach: pierwszy od 20 czerwca do 17 lipca, drugi od 20 lipca do 16 sierpnia i trzeci od 19 sierpnia do 15 września. Maturzyści powołani będą kartami powołania przez PKU, tak jak do służby wojskowej. — Zadnych odroczeń służby nie

przewiduje się, za wyjątkiem przy wypadku choroby.

Krwawe zebranie narodowej partii społecznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:
W ubiegłą niedzielę w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej odbyło się zebranie t. zw. narodowej partii społecznej, gdzie przemawiał „führer“ tego stronnictwa p. Graffa. Na zebraniu przybyło 30 mld dziecięcych ze stronnictwa narodowego. Pomiedzy narodowo-społecznymi a endekami doszło do bójkii na noże. Wezwano gotowie ratunkowe i policję. — Dwóch rannych nożami narodowo-społecznych Dawida i Bierackiego, przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

JAK CLAUDETTE COLBERT „zdobyła” GARY COOPERA? Wielki sukces kina „Casino“

Tylko raz do roku mistrz Ernest Lubiez podpisuje swoim piwiskiem film. Wiadomo, że nowy film Lubicza — to nowe wspaniałe dzieło, o którym mówić będzie cały świat. Bo Lubiez nie uznaje rzeczy tuzinkowych, przeciętnych — robi tylko filmy wielkie.

Rozporządzając nieograniczonymi środkami, mając całkowicie wolną rękę w wyborze tematu i artystów, mógł stworzyć tak piękny i świetny obraz jak „Ósma żona Sinobrodęgo“. Opierając się na swoim doświadczeniu, zażądał aby główną rolę zagrała Claudette Colbert.

„Nie znam artystki lepszej i bardziej lubianej, która godniej nadawałaby się jako partnerka Gary Coopera“ — powiedział znakomity reżyser. I oto powstał film, który jest wspólnym tryumfem największej konstelacji, jaką pochwalić się może Hollywood: Claudette Colbert — Gary Cooper — Ernest Lubiez.

Nawet opracowanie ilustracji muzycznej powierzono takiej sławie, jak Hollender. Krótko mówiąc: „Ósma żona Sinobrodęgo“ — to film, który jest rekordem kina „Casino“.

„Wszystkiemu zawiniła pyjama. Dzięki niej zwrócił Gary Cooper uwagę na tę, którą pokochał od „pierwszego wejścia“... Zresztą z wzajemnością. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jego... pieniądze... Tak! Był za bardzo bogaty. Pieniądze zabiły romantyzm.

A ona — Claudette Colbert tak pragnęła... Stop! Nie odslaniajmy kulis... Nie odkrywajmy

kart... Miła, lekka komedia, utrzymana w doskonałym żywym tempie. Temat scenariusza, bez zawiłych problemów, bezpreten sjonalny, z jakim spotykamy się najczęściej w literaturze, niż w życiu, gdzie trudniej jest o takich „multimilionerów“, w dodatku tak sympatycznych, jak Gary Cooper.

„Ósma żona Sinobrodęgo“ w inscenizacji mistrza Ernesta Lubicza jest wspaniałą galopadą humoru, niespodziewanych sytuacji, „gagów“ Komedii, osnuta na tle scenariusza Savoira przesycona jest ostrą satyrą, błyskotliwym dowcipem i pikanterią. Krótko mówiąc: majstersztyk Lubicza.

Wiadomo, że młkt. jak Lubiez nie potrafi przyrzadzić tak uczy humoru, zwłaszcza jeśli znajdzie tak wymarzonych współpracowników i wykonawców, jak Claudette Colbert i Gary Cooper.

Można śmiało powiedzieć, że jest to najwspanialsze trio, na jakie stać Hollywood.

Swego rodzaju sensacją jest autor filmu: Alfred Savoira. — Nie wszyscy bowiem wiedzą, że główny dramaturg, którego szluki ratowały po prostu bilanse teatrów europejskich, a który również i u nas tak wielkim cieszył się wzięciem, z pochodzenia był polakiem — łodzianinem, a prawdziwe nazwisko brzmi: Poznański. Był to wnuk milionera łódzkiego I. K. Poznańskiego, a brat prezesa Murycego Ignacego Poznańskiego. Szluka Savoira stanowi kapitalny temat filmu „Ósma żona Sinobrodęgo“. (St.)

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem, Renercacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Elewator zbożowy w okręgu łódzkim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Dowiadujemy się, że w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych przyjęto życzyliwie wnioski łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej w sprawie budowy centralnego elewatora zbożowego w okręgu łódzkim.

Sumienie obywatelskie



Dzieje ludzkości znają okresy, w których narzuca się konieczność budzenia sumienia obywateli. Widocznie sumienie ludzkie nigdy nie zamiera całkowicie, — co najwyżej zasypia na czas pewien — skoro po okresach ponurych aktów i brutalnych wystąpień świata zorza szlachetnych porywów zbiorowej woli ludzkiej. Sumienie ludzkie jest tym czułym negatywem, na którym ryją niezatarte ślady, dokonujące się zjawiska, jest tym wrażliwym elementem psychicznego jestwa jednostki, który musi reagować na wszystko, co dotyczy losu człowieka.

Dynamiczna moc sumienia objawiała się niejednokrotnie na przesirzeni historii. Jaskrawym tego wyrazem była Wielka Rewolucja w Francji, która zdusiła hydrę prywaty i potężnym blaskiem najwznioślejszych ideałów promieniowała i promieniuje do dziś dnia na całą ludzkość. Powstania w Polsce również były naturalną odpowiedzią świata pracy na proces rozwieleniania się instynktów ucisku; i choć w wyniku dały kazamaty więzień i makabryczny skrzyp szubienic — w dalszej konsekwencji przyniosły Polsce wyteskniętą wolność i samodzielną byt.

Czy jednak zdołaliśmy już w wolnej Polsce zdeptać te wszystkie kłębowa gadow, legnących się w zbiorowym, zdrowym życiu społecznym? Czy nie za wysoko podnoszą lby te gady, ziejące dokoła miazmatami jadu i nienawiści? Czy nie czas najwyższy obudzić sumienie obywatelskie w społeczeństwie, by skierować życie narodu na właściwy tor rozwoju demokratycznego i wolnościowego?

Oto pytania zasadnicze, które wyłoniły się w czasie odczytu wiernego demokraty, prof. Michałowicza, i które w sumieniach zgromadzonych słuchaczy znalazły bez trudności zdecydowaną odpowiedź.

Po odegraniu hymnu narodowego dr. STANISŁAW WIECKOWSKI poprzędził przemówienie senatora Michałowicza niezwykle treściwą i piękną w konstrukcji prelekcją. Wskazał on na punkt szczytowy fali reakcji w Polsce. fali, która musi się odwrócić. I w tym momencie, gdy dzięki ryk rozwielenionego chamstwa zda się za chwilę ucichnąć, winny powstać w całym kraju liczne ogniska myśli demokratycznej. Ale nie tylko myśli Winien nastąpić czyn realny, któryby mógł zdruzgotać „wyczyn” rozwielenionych, wrzaskliwych elementów społecznych.

Budzi się w kraju naszym — woła donośnym głosem płk. dr. Wieckowski — ruch demokratyczny, który jedyny zdolny jest zbawić ojczyznę i dźwignąć napowrót kraj, by stał się takim, jakim go wykusił chciał Marszałek Piłsudski. Klub demokratyczny wprowadzić nie re prezentuje chłopów i robotników, ale w jednym z nimi szereg, ramię przy ramieniu chce walczyć o sprawię dliwość społeczną i prawdę. Chcemy znieść w Polsce przywilej, który deformuje życie społeczne, który wyrządza głęboką, niepowetowaną krzywdę rozwojowi narodu. Dążymy do tego, by przy równym starcie pracę i walkę podjęli wszyscy, a wtedy pierwsi do mety dojdą nie ci, co brutalną siłą i intrygą wypychają innych po drodze, lecz ci, którzy zdolność

przejawiają największą i umiłowaniem ojezyny najszezerze. Ruch nasz nie chce zaostriąć konfliktów społecznych, pragnie je łagodzić i usuwać. Wierzmy, iż rezultatem walki naszej o ideały demokracji, a więc walki z wszelkim uciskiem socjalnym i metodami eksterminacyjnymi, będzie Polska niezależna, wolna i demokratyczna.

Burza oklasków na przepelnionej widowni wynagrodziła przesiąknięte bólem patriotycznym słowa prezesa Klubu Demokratycznego w Łodzi.

Wspaniałe przemówienie prezesa centrali Klubu Demokratycznego w Warszawie, PROFESORA MICHAŁOWICZA nie obfitowało w żadne mocne słowa, niemniej nacechowane było głęboką wiarą w głoszone tezy i, powiedziałbym, dynamicznym, rozsądzającym spokojem. Mówca nie nazywał rzeczy po imieniu, a jednak ściśle określał stawały się zbędne; mówca nie apelował, a jednak każda myśl przezeń rzucona była gorącym abelem.

— W chwili, gdy do głosu zda się dochodzić sobkostwo pusty krzyk i interes prywatny krzykaczy, należy szukać obiektownego wyjścia.

Pamiętam przed laty na jed-

nym odczycie w Paryżu, wygłoszonym przez francuza, usłyszałem zdanie, że wprowadzić Polska jest rozszarpana przez zabory, ale jest silna. Siła jej tkwi w jej spójności, w jej społecznej konsolidacji. Myślę, że i dziś, w wyzwolonym już kraju, stać nas na te konsolidacje, jeśli, oczywiście, pójdziemy po linii demokracji. Społeczeństwo nasze charakteryzuje spór, ale nie ten objaw jest groźny. Trudno wymagać od wszystkich, żeby jednakowo myśleli. Ale też i nie sposób, by wszystkich zmusić do identycznego sposobu myślenia.

Należy pielegnować różnorodność, ba i ona tworzy harmonię; należy każdemu pozwolić myśleć. Gdy w czaszkach naszych zamykamy myśli, nie mając dla nich ujścia, czyż nie za chodzi obawa wybuchu? Możemy jednak uniknąć eksplozji, gdy potrafimy uszanować godność ludzką i godność obywatelską.

Ruch nasz rozpoczynamy od hasła mieszczącego w sobie żądanie zmiany ordynacji wyborczej, która pozwoli wszystkim nam dojść do głosu. Myślę, że dowodem miłości ojezyny nie są deklamacje zawodowych recytatorów i krzykaczy, lecz cicha, głęboka troska o los kra-

ju i los społeczeństwa. Uczuciem patriotycznym nie jest żądanie wyeliminowania pewnych części społeczeństwa, lecz chęć harmonijnej współpracy z wszystkimi obywatelami w imię wspólnego dobra. Gdy cztery piąte naszej ludności stanowią chłopcy i robotnicy, to trzeba się z godnością tych obywateli liczyć i godność tę potrafić uszanować.

Dobre intencje i dobre uczynki są nieraz trudne do zrozumienia. Wiemy przecież, że go rące serce Kościuszki nie przez wszystkich było za jego czasów rozumiane. I dziś wiele wzniosłych myśli nie znajduje zrozumienia. Ale myśli te nie giną. Myśli te stwarzają czyn.

— Zarzucają nam, że sięgamy do archiwum demokracji — mówił prelegent. — Jesteśmy gotowi wykazać, jak przebogate są te archiwa, ile w nich skarbow duchowych, dotąd nie wykorzystanych lub tylko zaniedbanych. Ruch demokratyczny jest dążeniem do wolności, ruch antydemokratyczny zmierzają do ucisku.

Dawna szlachta i dzisiejsza szlachta pod maską miłości do ojezyny służy własnym tylko interesom. Jeśli dawniej szlachta wskazywała na brak inteligencji w kraju, zapomniała,

czy też zapomnieć chciała, że serce Polski niejednokrotnie za płótem leżało. Bo, co kraj kochało i o kraj walczyło — musiało emigrować. A w Polsce samej przeciętnej został obywatel.

Dziś niekiedy można nawinąć do dawnych zjawisk. Dziś neoideologia szlachty chce wykoszlawić to, co nie da się wykoszlawić. Dziś nikt, mimo starań, nie potrafi wykreślić pewnych słów Piłsudskiego, które nie tylko drukiem są utrwalone, ale w sercach naszych wyłobione. Te oto słowa Wielkiego Polaka, jego myśli i hasła stanowią podstawę do demokratycznego systemu. My te słowa chcemy głosić po całej Polsce i nie pozwolimy na to, by je podstępnie wykreślić.

Niemilknące oklaski po brzozi wypełnionej sali Towarzystwa Śpiewaczego świadczyły dostatecznie o prawdziwych nurtach ideowych naszego społeczeństwa, które tęskni i dąży do urzeczywistnienia tego, co nakazuje obywatelskie sumienie. Hes.

Rozmowa z sen. prof. M. Michałowiczem prezesem Klubu Demokratycznego w Warszawie

Zaraz po swoim odczycie prof. dr. M. Michałowicz u przejmie zgadza się na szybkie zainspirowanie krótkiej konferencji prasowej. Chciałoby się bardzo usłyszeć nieco obszerniej opinii przywódcy demokracji polskiej i zarazem wzbilnego uczonego o aktualnych sprawach polityczno - społecznych, no i oczywiście o kwestiach, związanych z życiem akademickim, z którym dostojnego prelegenta łączą takie bliższe więzy. Ale zmęczenie profesora i szczupłość czasu zmuszają nas do ograniczenia się do kilku najogólniejszych pytań.

— Zechciałby może pan profesor podzielić się z nami swymi impresjami na temat przyszłości i widoków rozwoju demokracji w ogóle? — formułujemy wstępne pytanie.

— Ze obecnie jesteśmy jeszcze stosunkowo nieliczni, — to cóż... — odpowiada po chwili profesor Michałowicz. — Potężniejemy i mocno wierzę, iż zajdą wielkie na naszą korzyść zmiany.

Zmiany te — wywodzi dalej prof. Michałowicz — są związane tak lub inaczej z rozwojem gospodarczym, raczej wiążą się z rozwojem form produkcji w ogóle. Weźmy pod uwagę, iż dawniej robotnik nie potrzebował wiele umieć. Formy produkcji i wytwarzania nie wymagały od pracowników specjalnych umiejętności. Potym pojawił się nowy typ, typ robotnika wykwalifikowanego. Taki wykwalifikowany robotnik musi coś umieć, musi posiadać pewien zasób wiedzy technicznej, musi w ogóle stać na pewnym umysłowym poziomie. Rozwój zaś idzie ku temu, że będzie więcej robotników wykwalifikowanych, wykonywanie prac będzie związane z posiadaniem większej wiedzy, umiejętności, a tym samym staje się

zrozumiałe, iż powstanie na ogół typ nie tyle inteligenta pracującego, ile raczej pracownika, robotnika inteligentnego. A z tym łączy się rozwój i szerzenie się demokracji.

— A jak pan profesor ocenia realne możliwości zapanowania demokracji na terenie życia międzynarodowego?

Jako odpowiedź na to pytanie pan profesor Michałowicz uderzył w stół! Wszędzie na świecie takie uderzenia się rozlegają...

— Tak — wywodzi dalej mocno ożywiony profesor Michałowicz. — W niektórych państwach chwilowo siły i żywioły demokratyczne są przytłoczone. Ale totalistyczne państwa nie mają mocy wewnętrznej. Po paru miesiącach trwania wojny rozleją się te totalistyczne organizmy państwowe. A w dodatku należy pamiętać i o tym, że z punktu widzenia gospodarczego sprawa się przedstawia tak, iż Niemcy, Włochy i Japonia razem wzięwszy dysponują zapasem złota, nie przewyższającym 2 proc ogólnego zapasu światowego. Ponadto istnieje nieje powszechne prawo fizyczne — mówi po chwili namysłu

Przy grypcie i jej skutkach należy pamiętać, aby często i gruntownie oczyszczać żołądek i jelita przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

prof. Michałowicz — w myśl którego każdemu uderzeniu od powiada skierowane w stronę przeciwną z tą samą mocą przeciwuderzenie...

— Pozwolę sobie jeszcze na małą dygresję: Jak pan profesor ocenia obecną sytuację na terenie akademickim?

— Nie będę przytaczał statystyki. Chcę tylko przypomnieć, iż na poszczególnych uczelniach endecy stanowią mniejszość. Mniejszość tym szczerlejszą, im większy jest ich tupet i hałas! Wszak w 1934 r. na politechnice warszawskiej było jeszcze około 2,500 studentów, zrzeszonych w organizacji endeckiej, podczas gdy w tym roku endecki Bratniak liczy tylko 250 członków. Co się liczy poziomu tej młodzieży „narodowej”, to warto porównać tylko prasę młodzieży akademickiej endeckiej z prasą młodzieży demokratycznej. (Tu pan profesor Michałowicz wyciąga z teki egzemplarz wydawnictwa demokratycznego „Orka”).

— Wreszcie na temat osławionego „ghetta” — ciągnie swe wyrzucenia prof. Michałowicz — opowiem panu charakterystyczny fakt. Oto do sędziwego profesora Ignacego Chrzastowskiego w Krakowie przyszedł endecy student i żąda

niam, aby nestor polskiej nauki, jakim jest prof. Chrzastowski — zaprowadził na swych wykładach „ghetto” ławkowe.

— Dlaczego wyważacie otwarte drzwi — odpowiedział na to profesor Chrzastowski — Idźcie do biblioteki uniwersyteckiej i zobaczycie jak tam już panuje „ghetto”. Nad książkami siedzą tylko sami żydzi...

Rozmowa skończona. Na profesora Michałowicza już czekała. Dziękując serdecznie za interesujące wyrzucenia, żegnamy prezesa stołecznego Klubu Demokratycznego.

(Rozmowę przeprowadził Mgr. I. E.)

Mały Dżentelmen

to nowe odkrycie Hollywoodu 13-letni gwiazdor RONALD SINCLAIR

Mały Dżentelmen

to najgroźniejszy rywal Freddie Bartholomew'a

Mały Dżentelmen

to emocjonujący film, pełen napięcia, tempa i humoru

Mały Dżentelmen

to następnny program kina „Europa”

Major Makowski leci tylko z jednym radiooperatorem

WARSZAWA, 23 maja. (PAT) Polskie linie lotnicze „Lot” otrzymały z Limy depeszę, w której major Makowski donosi, że lądował w Limie dnia 21 b. m. o godz. 15.45 oraz komunikuje dalej, iż stan radiooperatora Ryczewskiego, który pozostał w szpitalu w Cristobalu, jest b.

dobry. W drugiej depeszy, datowanej z Sant Jago de Chile z 22 b. m. mjr. Makowski donosi, że samolot polski SP. 1 MK. lądował w Sant Jago o g. 17-ej w niedzielę. Jak z tego wynika, mjr. Makowski podjął lot tylko z jednym radiooperatorem.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

POBÓR KOCZNIKA 1917. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkał na terenie 5-go komisariatu o nazwiskach na litery: F, J.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkał na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery P, R, T, U, Z.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

AKCJA SZCZEPIEŃ PRZEDŁU ŻONA. — Wobec tego, że pomimo upływu terminu obowiązkowego szczepienia ospy dzieciom, zgłaszają się nadal matki z dziećmi, wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi postanowił przedłużyć akcję szczepień do końca bieżącego tygodnia.

Ś. p. inż. P. Rumpel

W dniu 19 maja 1938 r. rozstał się z tym światem ś. p. inż. Paweł Rumpel. Ś. p. inż. Rumpel urodził się w roku 1875 w Tomaszowie Mazowieckim; szkołę średnią ukończył w Równem. Dyplom inżyniera uzyskał po ukończeniu studiów na Politechnice w Koethen. Z przemysłem włókienniczym związane jest życie zmarłego nieprzerwanie od r. 1898. Po powrocie do kraju zmarły oddał się pracy w przemyśle włókienniczym wywiązując się zawsze chętnie ze swych obowiązków. Przez szereg lat piastował stanowisko naczelnego inżyniera ruchu w zakładach przemysłowych Spółki Akcyjnej I. K. Poznański. Przez ostatnie 22 lata swego życia zmarły pełnił obowiązki członka dyrekcji Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

Na tym stanowisku oddał nieocenione usługi sprawie odrodzenia zdevastowanego podczas wojny przemysłu włókienniczego, biorąc udział w pracach specjalnych organów i komisji powołanych w związku z ustaleniem rozmiarów strat wojennych włókiennictwa oraz w związku z całokształtem prac zmierzających do stopniowego odbudowania włókiennictwa w odrodzonym Państwie. Gdy po pewnym czasie zaczęły pracować odbudowane po wojnie zakłady włókiennicze rozpoczął się nowy okres prac ś. p. inż. Rumpela, okres, który trwał już do końca jego życia. Jest to okres pracy zmierzającej do utrwalenia i pogłębienia pokoju społecznego w największym ośrodku robotniczym polskiego przemysłu przetwórczego. Całe społeczeństwo łódzkie żywi dla zmarłego głęboką wdzięczność za wszystko co uczynił dla Łodzi w dziedzinie tak trudnej, jak dziedzina stosunków społecznych, zwłaszcza w dobie powojennej. Każdą konferencją, każdą nową umową zbiorową, każdym okólnikiem wyjaśniającym, każdą telefoniczną interwencją swoją gromadził inżynier Rumpel w ciągu 20-tu lat cegły po cegle, z których w końcu stworzył olbrzymi acz może na pierwszy rzut oka niewidoczny gmach, który śmiało nazwać można kodeksem pracy dla przemysłu włókienniczego. Temu kodeksowi zawdzięcza przemysł wraz z całym społeczeństwem łódzkim możliwość normalnej pracy w fabrykach, możliwość harmonizacyjnej pracy w największym polskim ośrodku przemysłowym. I to pozostanie na wieki w łwiej części zasługą inżyniera Pawła Rumpela.

Uznały te zasługi władze Rzeczypospolitej, dekorując Zmarłego Złotym Krzyżem Zasługi. Ale jakiś tragiczny zbieg okoliczności chciał, że sam akt dekoracji przypadł niemal w przeddzień Jego Śmierci. 3-go maja udekorowany został w Urzędzie Wojewódzkim, tegoż dnia przelecił się i po 15 zaledwie dniach choroby uległ jej — bez rzesady powiedzieć można — w pełni zdrowia i siły. Obok Krzyża Zasługi, który przyszedł jak gdyby zaszczytne udekorowanie trumny, zdobić będzie Jego pamięć szczerze uznane i wdzięczność współobywateli, a zwłaszcza przemysłu, który z Nim najbliższy był i współpracował.

Brednie o Wolnej Wszechnicy

Głos w sprawie utworzenia w Łodzi autonomicznej filii W.W.P.

Niedzielną „IKC.” w artykule p. S. Now. p. t. „Filia wolnej wszechnicy w Łodzi?...” omawia w sposób, nie mający precedensu zabiegi Towarzystwa przyjaciół nauk w Łodzi o utworzenie autonomicznej filii W. W. P. w naszym mieście.

Wstęp swego artykułu poświęca p. S. Now. twierdzeniu, że Wolna Wszechnica Polska „zdobyła sobie ostatnio jak najgorszą sławę”.

Czym tłumaczy p. S. Now. te swoje twierdzenia? Na jakiej podstawie obrzuca błotem placówkę naukową, która od wielu lat, dźwigając wysoko sztandar nauki, kształci tysiące słuchaczy? Posłuchajmy:

„W monstre — procesie o nadwyżki podatkowe i pokrewne b. dygnitarza skarbowego i b. posła stwierdzono, iż obaj oskarżeni byli w swoim czasie słuchaczami wspomnianej Wszechnicy, tylko nie dowiedzieliśmy się dotychczas jeszcze, czy ją wogóle ukończyli. Również jeden ze świadków, też nie bardzo jasno na tle tej afery wyglądający, zeznał, że „studował” w tej Wszechnicy”.

A więc dwaj oskarżeni i jeden świadek — to argumenty, którymi operuje p. S. Now. Argumenty albo wysoce naiwne, albo równie złośliwe. Od kiedy to bowiem studia na wyższej uczelni, albo nawet dyplom naukowy, są gwarancją wysokiej etyki? Czy W. W. P. daje swym absolwentom świadectwo

moralności? Czy istnieje na świecie taki zakład naukowy, który może na siebie wziąć gwarancję, że wśród tysiąca jego słuchaczy nikt nigdy nie popełnił czynu, kolidującego z kodeksem karnym?

Wie o tym zapewne i p. S. Now., to też artykuł jego traktować należy raczej jako złośliwość.

Aby „wzmocnić” swoje stanowisko w sprawie W. W. P., autor pisze dalej:

„Słuchacze, jak wiadomo, rekrutują się z różnych elementów i środowisk. Wielu już było i jest ska-

żonców z dyplomami prawdziwych uniwersytetów naszych, które przecież nie mają na celu wychowywania przestępców. Ale wspomniana Wolna Wszechnica dość często, a może nawet za często, przewija się w biografii bohaterów procesowych. Tak się jakoś składa”.

Tym razem już nawet bez wymieniania nazwisk i procesów. Ot tak sobie, żeby coś na piśmie, coś co człowiekowi nie orientującemu się w sytuacji, nasunąć może podejrzenie, że może rzeczywiście ta Wolna Wszechnica?...

Dalszy ciąg artykułu poświęcony jest już nie samej Wolnej Wszechnicy, a jej słuchaczom. Nie przebiegając w słowach i określeniach p. S. Now. potępia w ezambul wszystkich studentów negując ich pracę i wysyłając wszystkich na... ławę oskarżonych. Oto co pisze:

„Możnaby to do pewnego stopnia wytłumaczyć, iż jest to uczelnia o nieokreślonym charakterze, przyjmująca i wypuszczająca niedouczone, którzy „mieli trudności” przy wstąpieniu do prawdziwej Wszechnicy. Oni to właśnie nie mogą i nie chcą uczyć się normalnie tak samo i później nie chcą pracować i działać solidnie, zasilając ławy oskarżonych różnych sądów. Smutny, ale niestety, stan faktyczny dotychczas”.

Przechodząc z kolei do sprawy utworzenia filii W. W. P. w Łodzi, autor stwierdza, że miastu naszemu nie potrzebna jest Wszechnica. Dlaczego? Bo można się kształcić w istniejących

już w innych miastach uniwersytetach. Łaskawie przyznaje natomiast p. S. Now. Łodzi wyższą uczelnię techniczną lub handlową. Tak jak gdyby jedno wykluczało drugie!

Ukoronowaniem jednak wszystkiego jest ostatni akapit artykułu:

„Tworzenie w Łodzi quasi-Wszechnicy, wypuszczającej niedouczonych z aspiracjami wyższego wykształcenia domowego, jest stanowczo nie celowe, a w następstwach może nawet być bardzo szkodliwe. Przykłady Michalskich, Idzikowskich et tutti quanti — powinny być ostrzegające i odstraszać”.

A więc absolwenci W. W. P. — to zdaniem p. S. Now. „niedouczeni z wysokimi aspiracjami, którzy mogą być szkodliwi”.

Jak wygląda to w konfrontacji z sądem p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiego, który w swoim przemówieniu, wygłoszonym właśnie tu, w Łodzi, podczas kładzenia kamienia węgielnego pod gmach Wszechnicy, z takim uznaniem mówił o pracach i zasługach W. W. P.?

Pan S. Now. i tutti quanti, którzy wyławiają swe modne działy antywszechnicowe zapały, szkalując zasłużoną placówkę, wyrządzają dużą krzywdę nauce polskiej i tysiącom słuchaczy. J. N.

Morszyn-Zdrój

PIERWSZORZĘDNE
URZĄDZENIA
:: LECZNICZE ::

Tani sezon:
Maj - Czerwiec

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”.

Łódź musi wyglądać estetycznie

Nowe zarządzenia starostwa w kierunku uporządkowania miasta przeprowadzone będą z całą bezwzględnością i energią

W dniu wczorajszym odbyła się u starosty grodzkiego p. dr. Mostowskiego konferencja prasowa, na której dziennikarze po informowaniu zostali o szeregu zarządzeń, które wydaje p. starosta, celem nadania naszemu miastu

estetycznego wyglądu i uporządkowania zasadniczych niedociągnięć i braków w tym kierunku. Akcja ta, pomyślana jako całość, prowadzona będzie przez władze administracyjne z całą bezwzględnością i to w przyspieszonym tempie.

Tak więc już wczoraj odbyła się konferencja z przedstawicielami władz miejskich, z inspekcją pracy etc., a na dzień dzisiejszy wyznaczone są konferencje z przedstawicielami czterech związków właścicieli nieruchomości, istniejących na terenie Łodzi.

Zarządzenia p. starosty obejmować będą następujące sprawy:

1. Wyremontowanie budynków zniszczonych i odnowienie ich z zewnątrz i wewnątrz, nie wyłączając bram i klatek schodowych.

2. Rozbiórka walących się parkanów i ustawianie nowych oraz ogrodzenie niezabudowanych placów.

Dwa powyższe zarządzenia zmierzają do tego, aby nadać miastu wygląd estetyczny oraz aby zapewnić elementarne bezpieczeństwo

i uniknąć takich nieszczęśliwych wypadków, jakich było kilka w Łodzi w związku ze spadającymi gzymsami czy tynkami. Pan starosta zaznaczył, że jest w Łodzi kilku wyjątkowo opornych właścicieli nieruchomości,

którzy w żaden sposób nie chcą

przeprowadzić remontu, pomimo nakazów. Istnieje nawet w Łodzi wypadek, że właściciel domu odmawia wyremontowania domu, choć inspekcja budowlana opieczętowała już balkony,

gdyż wychodzące na nie związane jest z niebezpieczeństwem. Co się tyczy parkanów, to w miastach naszych istnieje dziwna moda stawiania brzydkich pobielanych parkanów w miejscach, gdzie są one zupełnie zbędne. W tej dziedzinie starostwo będzie stanowczo dążyło do tego,

aby znikły parkany, otaczające ogrody warzywne, parki czy zieleńce

i aby zastąpione one zostały przez siatkę drucianą, względnie sztachety metalowe, a na peryferiach miasta ewentualnie sztachety drewniane, ale przyzwolone pomalowane.

Tam, gdzie znajdują się składy desek, czy przedsiębiorstwa handlowe itp. płoty oczywiście pozostaną, ale muszą one być przyzwolone wykonane i pomalowane na kolor stalowo-szary

lub ewentualnie harmonizujący z otoczeniem zielony lub czerwony, jako przedłużenie naprzekład czerwonego muru ceglano-go. Głównym jednakże, dominującym kolorem, musi być

kolor ochronny — stalowo-szary. Starostwo musi zniknąć z naszego miasta bieleńie płotów i sztachet, a także krawężników ścieków wapnem, bo nie ma to absolutnie żadnego znaczenia higienicznego, a jest brzydką pozostałością zwyczajów carskich.

Poza tym zakazane jest stanowczo używanie drutu koleczystego jako ogrodzenia.

3. Naprawienie śmietników, ścieków podwórzowych i t. d.

oczywiście z wykluczeniem sławetnej smoly i bieleńia wapnem.

4. Ułożenie gładkich nawierzchni na podwórzach

domów skanalizowanych, a na podwórzach domów nieskanalizowanych wyrównanie powierzchni, usunięcie wybojów i urządzenie ścieków.

Pod tym względem starostwo trzymać się będzie zasady, że podwórce powinno przynajmniej posiadać taką nawierzchnię, jaką posiada ulica, przy której się znajduje. Przy ulicach, wybrukowanych kocimi łbami, telerowane będą podwórca z kocich łbów, ale równo i porządnie zabrukowane.

Na podwórzach większych, których jest w Łodzi sporo, gdzie mieszczą się składy towarowe etc., pozostawiony będzie wyjazd zabrukowany, a

w środku podwórca urządzone być mają trawniki lub zieleńce.

5. Na domach, na których znajduje się więcej, niż 10 anten radiowych, muszą być wprowadzone przez gospodarzy anteny wielopromieniowe, zbiorowe,

aby zniknęły wreszcie lasy poplątanych drutów antenowych nad każdym większym domem. Wreszcie starostwo wystosowało

apel do wszystkich właścicieli stoisk ulicznych,

budek, kiosków, straganów etc., aby wymalowali je na kolor stalowo-szary lub zielony,

przy czym roboty te winny być rozpoczęte jaknajwcześniej, a najpóźniej do dnia 4 czerwca. Wszystkie te zarządzenia pan

starosta zdecydowany jest przeprowadzić w życie

z całą bezwzględnością i energią i sam czuwać będzie nad całością prac kontrolnych. Do przeprowadzenia odpowiednich badań i wydawania nakazów powołane zostają

specjalne komisje, złożone z

urzędników starostwa oraz lekarzy,

a także organa policji.

Oporni właściciele domów pociągani będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej i karani grzywną a nawet aresztem,

zaś prace niezbędne wykonane będą przymusowo.

Wyniki tej akcji, zamierzonej na wielką skalę,

będą już widoczne, jak zapewnia pan starosta, w ciągu dwóch tygodni.

A w każdym razie w ciągu lata Łódź winna stanowczo przybrać zupełnie inny, dużo estetyczniejszy wygląd.

Przyjechał do lekarza i zmarł w dorożce

Abram HERCBERG, kupiec z Radomska (Szałkowska 11) przyjechał do Łodzi po poradę lekarską. Na dworcu Łódź - Fabryczna wsiadł on do dorożki i polecił się zawieźć do lekarza. W czasie jazdy Hercberg zemstał i po kilku minutach zmarł.

Dorożkarz przewiózł zwłoki do IV komisariatu policji, skąd skierowano je do prokuratorium miejskiego.

Formalnościami pogrzebowymi zajęła się „Ostatnia Posługa”, która zawiadomiła o wypadku rodzinę Hercberga. (1)

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

b. p. GUSTAWY OSTROWSKIEJ

składamy serdeczne „Bóg zapłać“

DZIECI I RODZINA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, babka, siostra i teściowa

B. P.

Balbina (Bajla) z Zajfertów Rubinowicz

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 24 maja rb. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Zgierskiej 24, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i życzliwości w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej ukochanej

B. P.

Oldze z Nelkenów Imichowej

składają najserdeczniejsze podziękowanie

Mąż, Rodzice i Rodzina

Budżet Łodzi zatwierdzony na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego inż. Józefa Jellinka, w obecności delegata min. spraw wewn. oraz naczelnika dr. Stanisława Wrony odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym między innymi zatwierdzono z drobnymi zmianami budżet miasta Łodzi na rok 1938-39 oraz budżet m. Tomaszowa Maz. również z drobnymi zmianami.

Następnie kier. mgr. Petrus zreferował szereg spraw organizacyjnych.

Po referacie rady Przedpełskiego wydział wojewódzki powziął uchwały w sprawie przejęcia przez powiatowe związki samorządowe opieki zastępczej tj.

umieszczania dzieci - sierot za wynagrodzeniem u takich rodzin, które się tego podejmą, dając gwarancję należytej opieki.

Dotychczasowa praktyka gmin wiejskich w tej dziedzinie dała niezbyt dodatnie rezultaty, dlatego też wydział wojewódzki jako wytyczną, przyjął zasadę, że jest wskazane przejęcie przez powiatowe związki samorządowe opieki zastępczej, z tym zastrzeżeniem, ażeby obostrzyć nadzór nad gwarancjami, jakich należy żądać od rodzin biorących dzieci pod opiekę.

Zalecono także wyszukanie takich rodzin, któreby sieroty przyjęły na własność.

Wkońcu rozważano również sprawę ustalenia minimalnych stawek, jakie płacić musiałoby pow. zw. samorządowe za opiekę zastępczą rodzinom.

P. wojewoda Józewski na zebraniu koła gospodyń wiejskich i T. O. K. R.

W sobotę p. wojewoda łódzki Henryk Józewski był obecny na odbywającym się w tym dniu zebraniu rady wojewódzkiej kół gospodyń wiejskich. P. wojewoda wysłuchał złożonych sprawozdań z działalności kół gospodyń wiejskich na terenie województwa, interesując się żywo przebiegiem dyskusji jaka się nad złożonymi sprawozdaniami wywiązała. P. wojewoda zabrał następnie głos, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie działalności kół gospodyń wiejskich dla całokształtu pracy społecznej i kulturalnej na terenie wsi polskiej.

W poniedziałek, dnia 23 maja p. wojewoda Józewski wziął udział w posiedzeniu rady wojewódzkiej towarzystwa organizacji i kółek rolniczych, odbywającej się w izbie rolniczej.

Dziś rada przyboczna

Dziś o godz. 19 w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej odbędzie się 15 posiedzenie rady przybocznej

OGRÓD — DANCING

Dużym powodzeniem cieszy się obecnie w Łodzi nowo otwarty ogród-dancing przy ul. Piotrkowskiej 84, sprężyste kierowany przez znanego w naszym mieście p. Władysława Polanowskiego i p. Stanisława Teppera, b. dyrektora „Adrii” w Warszawie.

Urządzony komfortowo, daje możliwość każdemu miłego spędzenia czasu na powietrzu w cieniu drzew. Nadmienić należy, że codziennie od godz. 17 koncertuje i przygrywa do tańca Seweryn Pietruszka ze swoją orkiestrą. Parkiet nowoczesny do tańca. W soboty, niedziele i święta odbywają się poranki muzyczne i five o'clocki z nagrodami dla tańczących. Jeśli dodamy, że od 8-ej do 11-ej przed południem wydaje się popularne śniadania wiedeńskie, ogród ten staje się w Łodzi niezastąpionym.

Jutro, w środę, dnia 25 b. m. o godz. 1.30 po poł. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej i nieodżałowanej

B. P.

z Edelbaumów

Bronisławy Kałuszyner

odbędzie się na emmentarzu tydowym nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika.

O smutnej uroczystości zawiadamiają krewnych i znajomych

MAŻ I RODZINA

Po wzory do Budapesztu wyjechali przedstawiciele opieki społecznej

Wczoraj w nocy wyjechali z Łodzi do Budapesztu pp. dr. B. Klichowiecki, inż. Sawczyk, naczelnik T. Wisławski i kierownik Z. Maciejowski w celach zapoznania się z opieką społeczną na Węgrzech, a

szczególnie z Domem Matki i Dziecka, wzniesionych w roku ubiegłym w Budapeszcie według najnowszych wzorów w tej dziedzinie. Powrót delegacji nastąpi w dniu 30 b. m.

Referat b. posła Pużaka Wybrano te same władze O.K.R.P.P.S.

W Domu Związków Zawodowych odbyła się konferencja partyjna łódzkiej PPS, przy udziale delegata CKWPPS, b. posła Pużaka. Sprawozdanie z działalności OKRPPS przyjęte zostało jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie b. poseł Pużak wygło-

sił referat polityczny.

Po referacie odbyły się wybory władz partyjnych: OKR-u, komisji rewizyjnej i sądu partyjnego.

Skład OKR-u pozostał bez zmian.

W środę zbierze się OKR na posiedzenie konstytucyjne, na którym wybrane zostanie prezydium i egzekutywa.

Nie pić surowego mleka! Pruszczycy wśród zwierząt zagraża człowiekowi

W związku z szerzącą się wśród bydła chorobą pyska i racie t. zw. pruszczycą, należy zauważyć, że wprawdzie choroba ta nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla ludzi, jednakże w pewnych warunkach stwierdzono, że zachorowania mogą się zdarzyć. Ze

względu na to, że zarazek ten może znajdować się w mleku, należy je spożywać tylko gotowane. Co do mleka zsiadłego, istnieje mniejsza obawa, że zawiera ono zarazek pruszczycy, na wszelki wypadek jednak lepiej nastawiać mleko również gotowane.

Sekcja zwłok Nowickiej ustaliła, że zmarła ona wskutek niehumanitarnego katowania

Wczoraj w prosektorium miejskim lekarz sądowy dr. Stanisław Hurwicz przeprowadził sekcję zwłok Marii Nowickiej, która, jak wiadomo, została zamordowana przez swego męża robotnika sezonowego, Jana Nowickiego (11 Listopada 150).

Sekcja ustaliła, że Nowicka zmarła wskutek niehumanitarnego katowania. Silne uderzenia łaską i innymi tępymi narzędziami spowodowały wewnętrzny krwotok, a w następstwie śmierć. Początkowo więc przy puszczeniu, że śmierć Nowickiej nastąpiła wskutek aduszenia odpada, Nowicki wprawdzie żonę dusił, o

czym świadczą pręgi na szyi ofiary, ale to nie było przyczyną śmierci.

Władze prokuratorskie wydały już zezwolenie na pochowanie zwłok Nowickiej, której pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie dziś.

Wczoraj w dalszym ciągu w wydziale śledczym był przesłuchiwany żonobójca. Po przesłuchaniu przewieziono Nowickiego do więzienia, gdzie będzie oczekiwał rozprawy.

Zamach samobójczy właścicielki „Łodzianki“

W swym mieszkaniu przy ulicy Głównej 55 usiłowała odebrać sobie życie 25-letnia Irena PIOTROWICZ, właścicielka baru p. n. „Łodzianka“ przy ul. 6-go Sierpnia 18.

Denatka strzeliła do siebie z rewolweru, mierząc w serce. Ręka drgnęła jej jednak i kula poszła wyżej, przebijając lewy bark. Pierwszej pomocy Irenie Piotrowicz, która odniosła stosunkowo lekkie uszkodzenie, udzielił zaalarmowany lekarz pogotowia.

Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. (1)

Teatr Kameralny OSTATNIE WYSTĘPY HABIMY

Od dziś ceny zniżone! 109 do zł. 5.—
Wieczorem od zł. 1.— wraz z gard.
2 pożegnalne premiery Szol. Alejchema
Dziś i jutro o 8.30 w. Trudno być żydem
w czwartek o 8.30 i piątek o g. 9 w.
200.000 AMCHU

Kolonie i półkolonie letnie uruchomione będą w czerwcu

Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi w chwili obecnej czyni przygotowania do uruchomienia półkolonii letnich w parku 3 M. ja. Otwarcie nastąpić ma w dniu 27 czerwca.

Pierwszy turnus trwać będzie od 27 czerwca do 26 lipca, turnus drugi — od 28 lipca do 27 sierpnia. Jednocześnie czyni się przygoto-

wania do uruchomienia kolonii letnich dla dzieci miejskich domów wychowawczych.

Dzieci II domu wychowawczego wyjadą do Sidzina, dzieci domu III do Serw dnia 30 czerwca i dzieci V domu na Łysą Górę dnia 24-go czerwca. Ogółem na kolonie letnie wyjedzie 440 dzieci na okres całego lata.

Strzały na ulicy Legionów Ranny został szofer, który chciał rozdzielić walczących

W godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Legionów i Gdańskiej dwóch przechodniów wszczęło z sobą bójkę.

Stojący na postoju szofer taksówki 28-letni Ludwik KACZOROWSKI (Wileńska 54) chciał rozdzielić bijących się.

Wówczas jeden z nich dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do Kaczorowskiego. Kula ugodziła szofera w ramię, przebijając je na wylot. Poszkodowanego opatrzył lekarz. Sprawca strzału i jego przeciwnik, skorzystawszy z powstałego na ulicy zamieszania, zbiegli. Policja prowadzi dochodzenie. (1)

U FRYZJERA.

Klient którego fryzjer kaleczy przy goleniu:

— Panie, ma pan drugą brzytwę?
— A po co to panu?
— Po co? Po to, abym się miał czym brzyć!

Na ławie oskarżonych

Poeta, pies i policzek

Pogodzenie się bez podania prawicy

Głosy incydent między poetą łódzkim Marianem Piechałą a majorem w stanie spoczynku Józefem Martinkiem znalazł wczoraj swój epilog na rozprawie sądowej. Przebieg samego incydentu znany jest czytelnikom z naszych relacji. Powtórzymy go pokrótce. Marian Piechała kroczył ze swym psem ulicą Bednarską. W pewnej chwili pies rzucił się na przechodzącego ulicą Martinka. Ten, w zdenerwowaniu obraził poetę i po wymianie słów spoliczkował go. Piechała złożył skargę do sądu. Incydent wywołał wiele wrzawy i był przedmiotem obustronnych oświadczeń w prasie. Wczorajszej rozprawie w sądzie grodzkim prze-

wodniczył sędzia Bednarz. Oskarżenie popierał w imieniu Piechały adw. Fichna, obronę wnosił adw. Knapik. Przed rozpatrzeniem sprawy, sędzia zaproponował stronom pogodzenie się. Martinek wyraził natychmiast zgodę. Zgodził się również na złożenie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 30 zł. Kiedy p. Martinek zwrócił się do Piechały ze słowami przeproszenia i wyciągnął do niego rękę, poeta oświadczył: „Przyjmuję pańskie oświadczenie, ale ręki panu nie podam...”. Wobec pogodzenia się stron, sprawa została umorzona.

Parasol noś i przy... kradzieży Zawodowy złodziej skazany na Koronowo

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj niezwykle przestępca, Teodor Włodarczyk. Po odbyciu służby wojskowej pracował on w kancelarii komornika, a gdy został zwolniony, popełnił zamach samobójczy, strzelając sobie w skroń z rewolweru. Został uratowany i od tego czasu począł kraść. Był już 7 razy karany. Dnia 14 stycznia b. r. w południe Mieczysław Proceś (Nawrot 18), powracając do swego mieszkania zauważył na schodach, wiodących na strych, siedzącego na drewnianym pudle osobnika z parasolem i w meloniku na głowie. Proceś powziął podejrzenie i zamierzał zatrzymać Włodar-

czyka, ten jednak pobiegł go parasolem i zbiegł na ulicę. Wszczęto pościg i Włodarczyka zatrzymano. W dochodzeniu Włodarczyk symulował obłąd. Podczas badania, w dniu 15 stycznia b. r., gdy sędzia śledczy zastosował areszt, jako środek zapobiegawczy, Włodarczyk wyrwał akta sprawy i podarł je, za co został oddzielnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Zbadany przez lekarzy Włodarczyk okazał się całkowicie zdrowym na umyśle. Sąd skazał Włodarczyka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw, a po odbyciu kary na umieszczenie w zakładzie dla nieoprawnych przestępców w Koronowie.

Letnie akcje premiowe Polskiego Radia

Samochody i motocykle darmo dla radiosłuchaczy

W sezonie letnim Polskie Radio zorganizuje specjalną akcję premiową, zarówno dla swych dotychczasowych abonentów, jak i dla osób, które dopiero zarejestrują się w tym okresie DLA „WETERANÓW”. Już wkrótce ogłoszona została akcja letnia dla starych radiosłuchaczy - abonentów Polskiego Radia w okresie letnim, to jest w miesiącach czerwe, lipcu i sierpniu. Akcja ta odbywać się będzie pod hasłem motoryzacji i radiofizycznej i zapewni jej uczestnikom możliwość zdobycia jednej z cennych nagród, jak samochody, motocykle, luksusowe odbiorniki ra-

diowe, sprzęt samochodowy i t. p. Zadaniem uczestników akcji letniej jest określenie na podstawie specjalnych audycji radiowych najbardziej radiofonicznego sygnału rozgłosni Polskiego Radia. Atrakcyjny temat akcji letniej oraz niezwykle cenne nagrody skłonią zapewne obrzygnię większość starych radiosłuchaczy do wzięcia udziału przez nadesłanie specjalnych kuponów. „W DRODZE DO MILIONA”. Tych wszystkich naszych czytelników, którzy nie posiadają jeszcze odbiorników radiowych, zainteresuje zapewne wiadomość, iż Polskie Radio w związku ze zbliżającą się już nie długo chwilą osiągnięcia miliona abonentów w kraju - obdarzy nowo zarejestrowanych abonentów w okresie letnim kolejnymi cennymi premiami w postaci samochodów, motocykli i innych cennych upominków.

Wzją udział wszyscy ci, dla których odbiornik detektorowy stanowi najtańszy i najpraktyczniejszy aparat radiowy, a więc przede wszystkim liczni mieszkańcy wsi. Czym prędzej zgłosi się nowonabywca odbiornika „Defefon”, tym dłuższy zapewni sobie okres bezpłatnego korzystania z radia.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.15 „Wycieczka do lasu” - słuchowisko 11.40 Edward Grieg: Koncert fortepianowy A-moll (płyty) 12.03 Audycja południowa 14.00 Melodie południa (płyty) 15.10 Utwory na akordeon (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Zagadka historyczna” - audycja dla dzieci starszych 16.15 Koncert kameralny 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Śląsk nieznanym turystom - od czyt 17.15 Potpourri w wyk. zespołu salonowego 17.50 Była sobie ważka - pogadanka - 18.25 Polskie pieśniarki kabaretowe (płyty) 19.00 „Komedia ludzka” Balzaka - w opracowaniu Tadeusza Żeleńskiego-Boya 19.30 Recital śpiewaczy Izjé Ikonen (Finlandia) 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Na Ludwinowie muzyczka gra” - wesoly montaż majówkowy 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 Muzyka taneczna w wyk. malej orkiestry 23.00 Muzyka taneczna i piosenki - (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (470)

- 21.15 Sonata zbójnicka Noaka i Katala „Wesele Janosika” Belli KALUNDBORG (1250) 22.20 Uwertura „Sprzedana narzeczona” Smetany, Suita taneczna Bartoka „Les Preludes” Liszta i Uwertura „Husyci” Dworzaka KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571) 20.00 Seready na dete instrumenty R. Straussa i Mozarta SZTUTGART (523) 00.00 „Parsifal” R. Wagnera (2 akt), Koncert skrzypcowy Brucha, Utwory na chór i Symfonia IV Brahmsa WIEN (507) 19.25 „Niziny” opera d’Alberta BUKARESZT (365) 19.45 Koncert na klarnet Mozarta i „Le Peri” Dukasa 20.45 Symfonia B-dur Chaussona RZYM (420) 21.00 „Cyganeria” - opera Pucciniego MEDIOLAN (368) 21.00 Fragmenty z oper Belliniego i Verdigo

Pożar w fabryce firmy Karol Eisert

Wczoraj o godz. 19 zaalarmowano centralę straży ogniowej o wybuchu pożaru na terenie zakładów fabrycznych firmy Karol Eisert przy ul. Żwirki 19. Na miejsce wyruszyły niezwłocznie plutony III, VIII i X z komendantem łódzkiej straży insp. Kafirowskim na czele. Jak się okazało, wskutek zatarcia się łożyska w zgrzeblarce zapalił się kurz fabryczny. Po niespełna pół godzinie pożar został ugaszony. Straty nie duże. (R)

MIESIĄC PROPAGANDOWY „MAKABI”

Proklamowany przez zarząd Z. K. S. „Makabi” miesiąc propagandowy znalazł żywy odzew w społeczeństwie łódzkim. Największym zainteresowaniem cieszą się zorganizowane poraz pierwszy na terenie Polski specjalne grupy młodzieżowe dla dziewcząt i chłopców w wieku 10 - 16 lat p. n. „Makabi - Hacair” najmłodszy adept sportu otrzymują wszechstronne wychowanie fizyczne (gimnastykę, gry ruchowe i sportowe, pływanie, tenis, piłka nożna, boks itd.) predystynujące ich w przyszłości na pełnowartościowych sportowców. Zapisy przyjmują sekretariaty klubu przy Al. Kościuszki 21 i ul. dr. Stejlinga 2.

Wczoraj w Łodzi...

T. WIERZCHOWSKIEJ (Brzezińska 94) skradziono z podwórza koło z osi od resorki wartości około 100 zł. Do IX komisariatu policji doprowadzono Bolesława MYTKOWSKIEGO (Gołębia 9), który złamał drzewko przed posesją przy ul. Rokicińskiej 45. Na podwórzu domu przy ul. Sienkiewicza 15 wyznikał bójka, w trakcie której Stefan WOŹNIAK (Mickiewicza 11-13) zadał 4 ciosy nożem w plecy i głowę 24-letniemu Tadeuszowi HORNI KOWI (Mickiewicza 11-13). Sprawca został przez policję zatrzymany. Na ementarzu katolickim nieznaną osobnik pozostawił trumienkę, w której leżały zwłoki dziecka płci męskiej, liczące około miesiąca. Na budowlu przy ul. Czackiego 16, prowadzonej przez firmę Zajfert (Gazowa 8) spadł z rusztowania z wysokości I piętra do suterenu Julian INGLIK (Ruda Pabianicka, Ogrodowa 51), który doznał pęknięcia czaszki i w stanie beznadziejnym został odwieziono do szpitala. W aptece przy ul. Brzezińskiej 24 porodziła dziecko 20-letnia Felicja ROJEWSKA (Dworska 29). Na ul. Piotrkowskiej zemdląca z wycieńczenia 18-letnia Władysława ZDUŃNEK, bezdomna. Ofiarami bójek, napaści i rozpraw nożowych padli: Chaskiel BLANKOWSKI (Żeromskiego 43), Bronisława KALECIŃSKA (Dzika 13), M. GERST (Gęsia 2), Władysław CHOŃNACKI, Maria WOJCIECHOWSKA (Brzeziny, Warszawska 15), Fajwel ZOLTAK (Młynarska 15), Józef KRAJEWSKI (Szeroka 10), Lucjan PODEBSKI. Wywiadowcy II brygady wydziału śledczego aresztowali w jednej z melin łódzkich Józefa FURNYSZOKA, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez sąd grodzki w Skarżysku. (I)

Sąd starościncki skazał:

Józefa ZUBERTA (Retkinia 1 na 600 zł. grzywny i Zygmunta ANDRZEJEWSKIEGO (Nowe Sady 37) na 300 zł. za to, iż jako właściciele zakładu ceramicznego p. f. „Praca” nie wpłacali do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. Franciszku COMBERGA, bez stałego miejsca zamieszkania, na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu za dokonanie najścia na mieszkanie swej byłej żony. Stanisława KUBIĄKA (Ogrodowa 64) na 7 dni bezwzględnego aresztu za wywołanie awantury w kuchni dla najbliżejsiych przy ul. św. Jerzego 22. Józefa HERMIŃSKIEGO (Janiny 5) na 3 dni bezwzględnego aresztu, za zorganizowanie bez zezwolenia stowarzyszenia p. t. „Rzesza Zwalczenia Bezrobocia”. Jana BRZEZIŃSKIEGO (Niciarniana 18) na 20 zł. grzywny za pobicie żony na ulicy. Jana BRESZA (Złota 12) na 14 dni bezwzględnego aresztu za zaczepianie i bicie przechodniów przy zbiegu ulic Kilińskiego i Nawrot oraz za posiadanie bez zezwolenia rewolweru i naboju. Jakóba BERLIŃSKIEGO, właściciela cukierni przy ulicy Cegielińskiej 11 na 150 zł. grzywny za tolerowanie w swym lokalu hazardowej gry w karty. Hugona ROTA, właściciela domu przy ul. Piotrkowskiej 68 - na 100 zł. grzywny za antysanitarny stan posesji. Kazimierza KONCZARKA (Zgierz, Piłsudskiego 6) na 3 dni bezwzględnego aresztu za napastowanie na ulicach Zgierza przechodniów - żydów i dotkliwie poturbowanie jednego z nich. (4)

Teatr i muzyka Popis szkoły tańca Haliny Krukowskiej

Lwia część programu poświęcona była dzieciom i słuźniel. Cała część pierwsza nie była popisem uczenia, ale popisem szkoły, w którym odznaczyły się autorki wielce pomysłowej pantomimy, panie Krukowska-Ellasbergowa i E. Zylbersztajnowna. Nie było w tym nic z choreografii, nie ze stylowej kompozycji, dzieci nie tańczyły symbolów ani literackich koncepcji, tańczyły tylko „siebie”, życie, a nie było w tej zabawie żadnego nacisku na stronę techniczną tańca, która jest u dzieci naturalna, jak oddech. Ale było tu coś ważniejszego, coś, co jest podłożem i świadomym celem całej tej szczytnej pracy - był mianowicie RYTM i to było to „budujące w tej pracy”, bo było ładne, zdrowe, odwołujące się do dziecięcej psychiki, wyobrażające, szybkość orientacji, wolę, bęstrość obserwacji i dlatego tej pierwszej części starszyło, by nazwać popis udanym i wydać kierownikom szkoły chlubne świadectwo. Specjalnym zasłużonym aplauzem cieszyły się dwie stenotypistki w białym, kupujące w sklepie, i modystki pan i pani, dziewczynka z falką (bardzo dobra), amazonka, holenderka, imponująca była „Final”, w którym ukazała się cała armia małych pracowniczków - tego narybku przyszłości, który wyreżyrował tytuł pantomimy, stanowiący „credo” całej tej dziecięcej imprezy „Praca życie budujemy” pod muzykę, wskazana im przez matkę Terenię, mającą rytm „w kościach”. Bawili się nie tylko dzieci, bo i dorośli na widowni, a i rodzice spoglądali dumnie na swe pociechy, występujące na deskach scenicznych. Nastąpiła część druga programu, której treścią był taniec t. zw. wyzwolony, a wyzwolił się on z pierwotnego tańca klasycznego, tańca w „baletkach”, którego piękna gróbka pokazywała w „Zabawie w koniki” Jola i Anulka (klasa prof. I. Leżiżkowskiej). Korona popisu była „Suita dworska” układu p. Poli Halbersztadtówny, typ obrazu fanceznego, należącego do absolutnie pojnowanej plastyki rytmicznej na tle utworów archaicznych Corelliego, Rameau i Scarlattiego. - Muzyka i tańce stanowiły dwa płynące obok siebie strumienie, zbitzone swoim błęgiem i kierunkiem. Te krzyżujące się ruchy podobnie jak motywy muzyczne, znikanie chwilowe grup jednych, ukazywanie się drugich, tańczących polifonia na elementach rytmicznych ruchów jest zadaniem wysoce ar-

tyściecznie pojnym i prowadzi do muzycznego zrozumienia tkanki dźwiękowej. Współdziałanie światła, barwnych kostiumów dokonano reszty i dostarczyło silnego wrażenia artystycznego. Na czoło wysunęła się E. Chaskiewiczówna, która płynnością swego ciała dominowała w otoczeniu dobrze harmonizującego z nią zespołu. W obrazie „Kopciuszek”, składającym się z dwóch kontrastujących ze sobą części, wykazała poza uzdolnieniem kompozycyjnym, wrodzone inkiabacje w kierunku tańca plastycznego, a jej ruchy mają samorodną impulsywność i harmonię. „Taniec słowiański” (muz. Dwa rzaka) układu p. P. Halbersztadtówny uwiecznił ten ze wszelkich miar udany popis, a było by jeszcze lepiej, gdyby program nie był przeciążony słownymi występami absolutentk. Nadmierna długość programu powoduje zmęczenie widzów, niezadowolonych już pod koniec do rozkoszowania się prawdziwym pięknem, a właśnie tych rozkoszujących chwil mógł dostarczyć najpiękniejszy ostatni numer programu. Przy fortepianie czynne były: I. Li-kiernikówna, H. Konowa i S. Gelleb-terówna. F. HALPERN. TEATR POLSKI Dziś o godz. 8.30 sztuka Pagnola „Fanny”. Trzy fenomenalne tancerki, pełna niezrównanej ekspresji Loda, Alicja oraz Erna Halama wystąpią jutro o 8.30 wiecz. z wieczorem tańców i piosenek. TEATR LETNI Dziś i codziennie „Małe szczęście Agnieszki”. Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz. Powrót tramwajami zapewniony. WYSTĘPY TEATRU HABIMA Dziś o 8.30 Habima wystąpi z nową premierą - a to z kapitalną sztuką Szol. Alejchem „Trudno być żydem”. Ceny biletów znacznie niższe. MODA I WIEK. - Bardzo pani dobrze w tym kapeluszu. Białe pióro odmładza panią o pięć lat. - Naprawdę? Proszę dodać jeszcze jedno pióro!

Lozanne-Sport odwołał przyjazd do Łodzi

Lozanne - Sports zrezygnował z wyjazdu do Polski i w Łodzi grać nie będzie. Szwajcarzy już zakontraktowali na Zielone Świątki do Lozanny jeden z zespołów zagranicznych.

Podróż doskonałej drużyny szwajcarskiej (mistrz Szwajcarii 1931-32, 1934-35 i 1935-36, zwycięzca pucharu 1934-35) nie dochodzi do skutku ze względów natury finansowej.

Po doskonałym debiucie naszej reprezentacji w Zurychu, dalszy kontrakt jakoś nie nawiązuje się. Ale nie ulega wątpliwości, że tournée dobrej polskiej drużyny do Szwajcarii odniesłoby bezwzględnie sukces. Kluby szwajcarskie chętnie zobaczą drużyny polskie u siebie i dobrze nawet zapłacą.

Dziś początek uroczystości jubileuszowych KS Wima

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe 10. lecia KS Wima, które potrwać do niedzieli włącznie.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczyna się o godz. 12-ej od złożenia przez przedstawicieli klubu wieńców na grobach zmarłych zawodników i członków KS Wima. Następnie o godz. 17-ej odbędzie się na stadionie przy ul. Rokocińskiej zbiórka członków klubu i zawodników, skąd nastąpi wymarsz wraz z orkiestrą do kościoła św. Kazimierza na Widzewie, gdzie o godz. 18-ej nastąpi w obecności przedstawicieli władz poświęcenie sztandaru klubowego.

O godz. 19,15 w sali przy ul. Rokocińskiej 81 rozpocznie się uroczysta akademja jubileuszowa, w programie której odbędą się popisy chóru „Stella”, odczyt przedstawiciela okręgowego urzędu w. f. i p. w. kpt. Dobrskiego p. t. „Sport i obrona narodowa”, odczyt kierownika poradni sportowo - lekarskiej dr. Frydmana p. t. „Sport i zdrowie” oraz prelekcja o rozwoju klubu.

Warta walczy o Szerfkego

Poznańska Warta postanowiła odwołać się do PZPN, od decyzji zarządu ligi PZPN, w sprawie ukarania zawodnika Szerfkego czterotygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem na pół roku. Warta domaga się całkowitego anulowania kary.

Wydział gier i dyscypliny ligi ukarał naganami graczy Rudnickiego Wacława (ŁKS.) za niebezpieczną grę i Gracza (Wisła) za niesportowe zachowanie się na ostatnich meczach ligowych.

Komitet mistrzostw F. I. S. pracuje pełną parą!

Pierwsze zebranie komitetu organizacyjnego narciarskich mistrzostw świata w lutym r. 1939 w Zakopanem, odbędzie się 25 b. m. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej dyrekcji warszawskiej P. K. P.

Na program zebrania złożą się: zagajenie min. Bobkowskiego, przemówienia delegatów oficjalnych władz państwowych i samorządowych, omówienie zaawodów FIS., powołanie komisji oraz komitetu organizacyjnego, obrady komisji, zebranie prezydium i wnioski.

Na zebraniu tym będzie też zapewne mowa o ustosunkowaniu się do znanej uchwały Zw. Pol. Zw. Sp. co do mistrzostw hokejowych świata, związanych dotąd z F.I.S. jedną nicią organizacyjną.

Z wizytą u brazylijczyków w ich kwaterze „Pawillon Henri IV” w Saint-Germain

Cheąc poznać brazylijczyków w ich intymnym życiu, udaliśmy się do Saint-Germain, gdzie zastaliśmy ich przy obiedzie w „Pawillon Henri IV”.

— W południe biorą tylko lekki posiłek — informuje nas p. Gavagnin, który kieruje restauracją — ale za to wieczorem biorą odwet!

Zresztą brazylijczycy cenią sobie bardzo kuchnię francuską i trudno będzie im znowu powrócić do swojej diety.

Tylko z kawą są wybredni, to też przywieźli z sobą worków kilka kawy mielonej i specjalne maszynki.

Po obiedzie kilku z nich piśało list, a Brandao, Alfonsino i Roberto mówili o muzyce. Brandao i Lopez stanowią pierwszorzędną duet.

— Przyjdź pan kiedy wieczorem, — powiada mi Brandao, — będzie pan mógł nas słyszeć.

Jeżeli idzie o mecz z Polską, to brazylijczycy obawiają się lub zdają się obawiać prawie wszystkiego, co dla nich jest nieznaną. Tylko 4 graczy było już w Europie: Patesco, Martin, Leonides i Luisini. Ci czterej grali w meczu Brazylia — Hiszpania w 1934 r. w Genui, z okazji drugich mistrzostw światowych.

Dlatego posiadają pewną znajomość kontynentalnej piłki nożnej, ale doktor Nariz (obrońca), spokojny i zrównoważony chłopiec, wyraża nam swoje obawy, co do sędziowania. Są tu pewne różnice, które mają wprawie w zamieszanie na-

szych graczy i nie chcą przed panem tańc, że więcej, niż braku aklimatyzacji, boimy się arbitrow.

Wśród wszystkich tych sportowców, brązowych..., a nawet czarnych, jak Domingos Daguira (najlepszy obrońca Ameryki Południowej) i jak ogromny Jahu (nosi na palcu ogromny pierścień ze swym nazwiskiem) — Patesco jest najlepszym graczem drużyny, najlepszym zresztą w Południowej Ameryce, za którego jeden z klubów argentyńskich zapłacił 200,000 franków odstępnego i przy podpisaniu kontraktu premię 100,000 franków!

Patesco, skrzydłowy, przypomina Sindelina. Jest zresztą pochodzenia austriackiego przez swoich rodziców, a węgierskie-

go przez swoich dziadków. Wyraza się doskonale po niemiecku.

— Czy macie w Brazylii obcych trenerów?

— Jednego, Dori Kürschner, który był kiedyś u Grasshopperów w Zurychu. Wreszta nie miał powodzenia w Brazylii. Chciał wprowadzić „W”, ale to się nie przyjęło. Południowi Amerykanie nie mają żadnej skłonności do tej taktyki.

— Jak pan ocenia swoją drużynę?

— Obrona jest bardzo solidna i nasz środkowy napastnik, Leonides, wybitny improwizator, powinien wywołać sensację. Ale wiemy, że zadanie, które nas oczekuje, jest ciężkie i dlatego pierwszy mecz nas przede wszystkim zajmuje, bo idziemy nieco na niebezpiecz-

Tłoczyński pokonał Stefaniego!

Włochy prowadzą 2:1 w meczu tenisowym z Polską

W poniedziałek, w drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Polską i Włochami dokonano gry pojedynczą Tłoczyński — de Stefani, przerwana w niedzielę z powodu ulewnej deszczu przy stanie 8:6, 6:4 dla Włocha.

W poniedziałek Stefani był wyraźnie niedysponowany i podobno wystąpił chory na korcie. Po wygraniu

przez Tłoczyńskiego następujących dwóch setów 6:4, 6:2, Stefani zrezygnował z dalszej gry, oddając w ten sposób zwycięstwo polakowi. Tłoczyński zdobył wobec tego pierwszy punkt dla Polski.

W grze podwójnej para włoska Quintavalle — Taroni wygrała z parą polską Spychała — Tłoczyński 11:9, 2:6, 6:4, 4:6, 7:5.

We wtorek w ostatnim dniu meczu mają się odbyć pozostałe single. Hebda ma waleczyć ze Stefani, a Tłoczyński z Canepile. Wobec choroby Stefaniego Hebda prawdopodobnie zdobędzie punkt walkowerem, a o losach całego meczu rozstrzygnie spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim i Canepile.

Marsz. Śmigły-Rydz gratuluje piłkarzom! Skład drużyny na mecz z Brazylią jest ten sam, co grał w Warszawie

Donosiliśmy już, że na meczu niedzielnym Polska — Irlandia obecny był Marszałek Śmigły - Rydz.

U wejścia powitali Naczelnego Wodza przedstawiciele zarządu P. Z. P. N. z prezesem plk. Głabiszem na czele. Gdy Marszałek wszedł do loży honorowej, publiczność powitała Go długo niemilkającymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje!”

Obok Marszałka Śmigłego Rydza zajęli miejsca: dowódca O. K. gen. Trojanowski i plk. Głabisz.

Po meczu Marszałek Śmigły-Rydz polecił wyrazić w Jego imieniu drużynie polskiej podziękowanie za ambitną i rycerską grę, świadcząca o pracy piłkarzy nad podniesieniem swego poziomu technicznego.

Na trybunie honorowej obecni byli również: gen. Ruppert, gen. Bończa - Uzdowski, gen. Sawicki, b. min. I. Matuszewski, plk. Kiliński oraz przedstawiciele poselstwa irlandzkiego w Warszawie.

UROCZYSTY BANKIET.

Po meczu odbył się wieczorem bankiet, na którym P. Z. P. N. przyjmował gości irlandzkich.

Plk. Głabisz, przemawiając na bankiecie, zaznaczył, że irlandzcy trafili u nas na wyjątkową formę i w normalnych codziennych warunkach wynik nie powinien być tak wysoki.

CO MÓWIĄ O MECZU? PLK. GLABISZ, PREZES P. Z. P. N.

— Wierzyłem, że zwyciężymy, lecz wynik przeszedł moje

oczekiwania. Tak grającej reprezentacji polski jeszcze nie widziałem. Wobec świetnej formy piłkarzy naszych jestem optymistycznie nastrojonny co do wyniku meczu z Brazylią. Niech tylko nasi chłopcy tak grają, jak w Warszawie — spotkanie tego nie przegramy.

MATT KENNY KIEROWNIK DRUŻYNY IRLANDZKIEJ.

— Jesteśmy wszyscy jeszcze pod wrażeniem tej wielkiej niespodzianki.

— Czym tłumaczy pan tak wysoką przegranę?

— Zmiennością usposobienia graczy. Przypicie czasem na gracza taki dzień, że nie mu nie wychodzi. A im gorzej mu się wiedzie, tym gorzej gra. Ci sami gracze byli w stanie innego dnia zagrać dużo lepiej. Nie chcę wszakże tymi słowami nie a nie ująć świetnej gry drużyny polskiej. Cała linia na padu była znakomita, bramkarz wyśmienity. Nie pamiętam, bym często widywał tak świetnie pracującą drużynę. Mogę śmiało zaliczyć ją do najbardziej czołowych w Europie.

— Kto zawiódł najbardziej w pańskiej drużynie?

— Jeden z obrońców i trzech napastników. Bramkarza też musieliśmy zmienić, bo odnowiła mu się dawna kontuzja. No i mieliśmy czterech rezerwowych w drużynie. Mimo wszystko uważam, że moi chłopcy nie grali źle. Prosto nie mieli szczęścia. Uważam jednak, że drużyna polska wywalczyła swe zwycięstwo uczciwie i zasłużenie, grając ładnie i fair.

— Czy zadowolony jest pan z sędziego?

— Był bez zarzutu, ale sędziował systemem kontynentalnym, wskutek czego niepotrzebnie powstrzymał kilka akcji.

— Myśli pan, że nasza drużyna może wygrać z Brazylią?

— Jeżeli będzie grała tak, jak z nami, to z pewnością i bez trudu.

P. MAJORSZKY (BUDAPESZT) SĘDZIA MECZU:

— polacy grali wręcz bajecznie, na poziomie najwyższej klasy środkowo - europejskiej. Dorównywują czołowym drużynom Węgier, Czechosłowacji i Niemiec. Ich gra, bardzo szybka i sprawna, była prawdziwą ucztą dla każdego miłośnika piłki nożnej.

— Kto z naszych najbardziej podobał się panu?

— Cała „lewica” wszystkich pozycji.

— Czy uważa pan wynik za słuszny?

— Najzupełnie.

— Rokuje pan nam szansę z Brazylią?

— O, tak i to pierwszorzędne.

P. KALUŻA USTALIŁ JUŻ SKŁAD.

Zawodnicy zrobili wszystko, czego od nich wymagałem. Drużyna nie miała słabych punktów i wygrała tak wysoko zupełnie zasłużenie. Cieszy mnie najwięcej, że Wasiewicz zdał dobrze egzamin i „zarobił” na naszport do Strassburga. Szerfkego uważam, mimo ogólnej opinii, za najlepszego kierownika napadu, choć nie jest on bez wad.

— Jaki zatem skład pojedzie do Francji?

Brazylijczycy chcieli skorzystać z ostatniego swobodnego wieczoru i dlatego pożegnaliśmy się. Chcieli użyć „Paryża w nocy” i zdaje się, że pod tym względem już zaklimatyzowali się.

Od jutra kończy się zabawa i zaczynają się treningi.

Brazylijczycy nie przybyli jako figuranci na mistrzostwa świata, ale gdyby wiedzieli dokładnie, co to jest piłka nożna kontynentalna, niewątpliwie by liby mniej beztrosew.

J. E.

Do drużyny reprezentacyjnej, która waleczyć będzie o mistrzostwo świata, wyznaczym: Madejskiego, Szczepaniaka, Galeckiego, Górc, Wasiewicza, Dytkę, Pieca I, Piontka, Szerfkego, Wilimowskiego i Wodarza. Jako rezerwowi posiadają: Brom, Gienza, Piec II i Baran.

W pogotowiu stoją: Nytz, Twórz i Cebula.

P. Z. Kol. rezygnuje z wyścigu Berlin — Warszawa

Zarząd Polskiego Związku kolarzkiego zawiadomił związek niemiecki, że ze względów finansowych wznowienie wyścigu Warszawa — Berlin nie będzie mogło dojść do skutku w tym roku.

Co się tyczy wyścigu dokoła Polski, wpłynęły zapytania od związków francuskiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego w sprawie regulaminów, a niemiecy zawiadomili, że udziału w nim nie wezmą.

U.-Touring — Makabi grają w niedzielę o mistrzostwo tenisowe

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się drużynowe mistrzostwa tenisowego okręgu łódzkiego. Na pierwszy ogień idą drużyny Union-Touring i Makabi. Mecz rozegrany będzie na kortach UT przy ul. Wodnej. Początek o godz. 9-ej rano.

UT wystawia skład taki: Brauerowa, Brauerowie, Schroeder, Laugutt i Koszade.

Makabi grać będzie bez Gerichtera i Klajmmana, w składzie: Landauowa, Librach, Laueberg, Sachs, Holman, Rosenhole i Zajbert.

Program gospodarczy O. Z. N.

Zwiększenie obronności. — Uprzemysłowienie. — Inwestycje publiczne. — Inicjatywa prywatna. — Zwalczenie bezrobocia

Jak już donosił „Głos Poran-
aw“ rada naczelna O. Z. N. pod-
jęła szereg uchwał m. in. w spra-
wach gospodarczych.

Wśród szeregu tez komisja in-
westycyjna uchwaliła m. in. bez-
względna konieczność zarówno
stałego zwiększania obronności
państwa, jak najszybszego wzmo-
żenia tempa rozwoju gospodar-
czego, a w szczególności uprze-
mysłowienia kraju przez wyzwo-
lenie społeczne sił gospodar-
czych i ułatwienie powstawania
nowych zwłaszcza drobnych i
średnich warsztatów pracy.

Wobec wielkich potrzeb in-
westycyjnych Polski i rażących
braków, spowodowanych okre-
sem niewoli i zniszczeń wojen-
nych rada naczelna uznała za
niezbędne poważne zwiększenie
zakresu inwestycji publicznych i
ich racjonalizowanie, a to dla
osiągnięcia największej rentow-
ności z punktu widzenia rozbu-
dzenia dalszej akcji inwestycyj-
nej, względnie wzmocnienia proce-
sów produkcyjnych.

Dalej rada naczelna ustaliła
hierarchię inwestycji publicz-

nych, stawiając na pierwszym
miejscu inwestycje:

a) dotyczące podstawowych ur-
ządzeń gospodarczych.

b) bezpośrednio przyczyniają-
ce się do uprzemysłowienia kra-
ju.

c) podnoszące produkcję rolną
i ułatwiające obrót handlowy
produktami rolnymi.

Do podstawowych urządzeń
gospodarczych zalicza się:

1) inwestycje komunikacyjne,
a mianowicie: koleje żelazne,
wielkie arterie drogowe, ze szcze-
gólnym uwzględnieniem ich od-
cinków na terenie miast i w ich
rejonach drogi wodne, porty
morskie, linie okrętowe i drogi
powietrzne.

2) inwestycje energetyczne, a
więc: elektrownie okręgowe o
dużym zasięgu, linie przemyślo-
we, wysokie napięcia, gazyfikac-
je o szerokim zasięgu.

3) inwestycje łączności, a więc
kable telefoniczne międzymiasto-
we, budowę dużych central tele-
fonicznych oraz stacji radio-
wych.

Do inwestycji bezpośrednio

przyczyniających się do uprze-
mysłowienia kraju zalicza się t.
zw. uzbrojenie terenów, a więc:
drogi, kanalizacje i wodociągi,
komunikację miejską, sieć elek-
tryczną i gazową i t. d., oraz po-
pieranie budownictwa mieszka-
niowego, w szczególności pra-
cowniczego. Popieranie budow-
nictwa mieszkaniowego winno
mieć na celu przede wszystkim
wciągnięcie kapitału prywatne-
go do tej akcji.

Do urządzeń, podnoszących
produkcję rolną i ułatwiających
obróć handlowy, zalicza się:

1) melioracje podstawowe o
większym znaczeniu, popieranie
budownictwa wiejskiego w
związku z akcją komasacyjną i
parcelacyjną.

2) elewatory i składy zbożo-
we, targowiska, rzeźnie, chłod-
nie i hale targowe, wciągając do
ich organizacji i rozbudowy jak
najszerzej inicjatywę prywatną.

Ustalenie właściwego udziału
państwa, samorządów i inicjaty-
wy prywatnej powinno być opar-
te na następujących przesłan-

kach: rolą państwa jest wykony-
wanie podstawowych inwestycji,
przygotowujących obszar pań-
stwa do rozwinięcia na nim sze-
rokiej akcji gospodarczej, inwe-
stycji niekoniecznie rentujących
się bezpośrednio oraz inwestycji
o szczególnej doniosłości dla ce-
łów ogólnopństwowych.

Samorzady spełniające tę sa-
mą rolę w skali lokalnej. Inicja-
tywa prywatna działa na odcin-
ku rentujących się inwestycji i
zakładów w dziedzinie produk-
cji i wymiany.

Właściwe ustosunkowanie ak-
cji inwestycyjnej do zadań zwal-
czania bezrobocia powinno być
oparte na ściśle zrealizowanej
zasadzie: 1) że nie robotą do ro-
botnika, ale robotnik do roboty
powinien być skierowany,

2) że w budownictwie publicz-
nym należy unikać rozwiązań
kosztownych i luksusowych, na-
tomiasz należy dążyć do zaspoko-
jenia potrzeb społecznych w
szerszym zakresie, a skromniej-
szym wykonaniu z zachowaniem
zasady racjonalności budowy.

Rynek pieniężny

**Urzędowa cedula
giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy
walutowo - dewizowej w Warsza-
wie tendencja dla dewiz była słab-
sza, zwłaszcza dla Parwza i Amster-
damu. Obroty były małe. Dalszy
silny spadek dla korony czeskiej.
Notowano: Amsterdam 292,80
Bruksela 89,40, Helsingfors 11,63
Londyn 26,27, Nowy Jork 5,30,88
Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo
182,05, Paryż 14,69 (-15), Praga
18,42 (-5), Sztokholm 135,60, Zu-
rych 121. Bank Polski płacił za do-
lary amerykańskie 5,27,50, kana-
dyjskie 5,23, floreny holenderski
291,80. Fanki francuskie 14,49,
szwajcarskie 120,50, belgi-
jskie 89,15, funty angielskie 26,18,
palestyńskie 25,95, guldeny gdań-
skie 99,75, korony czeskie 9, duń-
skie 116,75, norweskie 131,40,
szwedzkie 131,40, liry włoskie 21,60
marki fińskie 11,25, marki niemiec-
kie 84, niemieckie srebrne 104.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja
była niejednolita, przy większych
obrotach akcjami Banku Polskiego.
Notowano: Bank Polski 118 50, Cu-
kier 34, Lilpopo 75 — 75,50, Nor-
blin 85, Ostrowiec 54, Starachowi-
ce 35,75 — 36, Haberbusch 47,75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych ten-
dencja była słabsza, przy większych
obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna.
Notowano: 3 proc. inwestycyjna
I em. 79,50, II em. 80,75, 4 i pół
proc. wewnętrzna 65, 4 proc. kon-
solidacyjna 67,50 — 67,75, 5 proc.
konwersyjna 70 — 70,25, 4 i pół
proc. ziemskie 64,75 — 64,25, 4 i
pół proc. ziemskie poznańskie seria
„L“ 63,75, 5 proc. Warszawy stare
77,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933
— 72,75 — 72,50, odcinki po 1000
zł. 73 — 72,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym
w Łodzi notowano:

trans. sprzedaż kupno

Dolarówka	41.75
Inw. I em.	81.50
Inw. II em.	82.50
Konsol.	68.00
Wewn.	65.25
5% Łodzi 1933 roku	65.50 65.00
Tendencja	cokolwiek słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Mąka pszenna	44.25 — 45.25
" "	40.25 — 41.25
" "	39.25 — 40.25
" "	34.75 — 35.75
" "	30.00 — 31.00
Mąka pszenna raz.	32.00 — 33.00
Mąka żytnia	32.00 — 32.50
" "	29.75 — 30.25
" "	21.00 — 22.00
" "	25.50 — 26.00
" ziemn. superior	30.00 — 33.00
Otręby pszenne gr.	14.00 — 14.25
" "	13.75 — 14.00
Otręby żytnie	14.50 — 14.75
Mąka ziemn. prima	27.00 — 27.50
Viktoria	29.00 — 31.00
Słoma	6.75 — 7.00
Kasza gryczana	30.00 — 31.00
Seradela	32.00 — 34.00
Rzepak ozimy	58.00 — 60.00
Tendencja	spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Otwarcie z dn. 23. 5.
lipiec 8.52, październik 8.58, gru-
dzień 8.59, styczeń 8.60, marzec 8.65,
maj 8.71.

LIVERPOOL
Otwarcie z dn. 23. 5.
lipiec 4.73, październik 4.73, styczeń
4.80, marzec 4.84.

Gdańsk zaczyna się cofać

Hitlerowcy próbują przełamać solidarny front przemysłu łódzkiego

W lokalu Stowarz. kupców i
przemysłowców woj. łódzkiego
(Piotrkowska 10) odbyła się one-
gdaj konferencja z udziałem
przedstawicieli wszystkich ośro-
dów konfekcyjnych w Polsce w
sprawie akcji eksterminacyjnej
kupców gdańskich wobec oby-
wateli polskich przedstawicieli
przemysłu konfekcyjnego.

W konferencji tej udział brali
delegaci sekcji konfekcyjnych
przy związkach kupieckich w Ło-
dź, Warszawie, Krakowie, Lwo-
wie, Tarnowie i Brzezinach.

Obradom przewodniczył pre-
zes Jaszniński, który wygłosił
dłuższy referat o rozpoczętej
akcji.

Ze sprawozdania prez. Jaszni-
skiego wynika, iż wstrzymanie
kredytu firmom gdańskim nie
wpuszczającym przedstawicieli
przemysłu polskiego do swoich
przedsiębiorstw, dało dobre re-
zultaty. Stanowisko to podziela-
ją zresztą nasze czynniki miarod-
dajne, które podczas interwen-
cji kupiectwa gdańskiego oświad-
czyły, iż z chwilą niewpuszcze-
nia do sklepu przedstawiciela
handlowego, dostawca polski tra-
ci kontrolę nad dalszym biegiem
transakcji i może narazić się na
nieprzewidziane straty. z tytułu
różnych nieusprawiedliwionych
i nie dających się skontrolować
prelensji.

Kupiectwo gdańskie, nastawio-
ne wyłącznie na konfekcję pol-
ską, jako jakościowo dobrą i sto-
sunkowo najtańszą, powoli się
wyłamuje z pod hasła demagogii
hitlerowskiej. Zaczyna ono rozu-
mieć, iż cała akcja ekstermina-
cyjna jest wynikiem niepowo-
dzenia polityki na terenie Gdań-
ska.

O słabnącym rozmachu akcji
bojkotowej mogą świadczyć m.
in. przyjazd do Łodzi kupców
gdańskich, którzy mimo surowe-
go zakazu hitlerowców, płacą za
zakupiony towar gotówką.

Akcja Łodzi przyniosłaby już
pełne rezultaty, gdyby żadna z
firm polskich nie poszła na układy.
Ze smutkiem należy pod-
kreślić, iż znajdują się jednostki,
które nie zdają sobie dostatecz-
nie sprawy z powagi chwili i,
kredytując nadal kupcom gdań-
skim, szkoda całemu przemy-
słowi polskiemu.

Jednostki te są nieliczne i nie re-
prezentują efektywnej wartości
dla rynku gdańskiego. Niemniej

jednak przeciwko tym jedno-
stkom, wyłamującym się dla chwi-
lowych korzyści, z pod ogólnie-
obywatelskiego stanowiska prze-
mysłu i handlu polskiego, przed-
sięwzięte zostaną ostre środki,
które uniemożliwią im kontynu-
owanie tych metod.

W wyniku dyskusji, w której
ujawniono kulisy akcji ekster-
minacyjnej hitlerowców gdań-
skich, działających na szkodę

ludności, dyr. Szwarzman odczy-
tał następującą rezolucję, jedno-
głośnie uchwaloną przez zebra-
nych:

„Zebrani dnia 22 b. m. w
stowarzyszeniu kupców i prze-
mysłowców woj. łódzkiego, de-
legaci wszystkich ośrodków
produkcji konfekcyjnej w Pol-
sce zobowiązują się do konty-
nuowania akcji przeciwko po-
lityce eksterminacyjnej kup-

ców gdańskich wobec przed-
stawicieli przemysłu polskie-
go. Akcja ta ma być prowadzo-
na planowo i skoordynowana
z działalnością poszczególnych
ośrodków produkcyjnych“.

Celem uzgodnienia i skoordy-
nowania tej akcji, dyr. Szwarz-
man wyjechał do Warszawy,
skąd wyruszy delegacja do
wszystkich ośrodków produkcji
konfekcyjnej.

Giełdy boją się wojny

Nerwowy niepokój pod wpływem wydarzeń politycznych

Depresja na giełdach świato-
wych, wywołana sytuacją poli-
tyczną w pewnej, aczkolwiek
nieznacznej mierze odbiła się
również i na obrotach giełd
polskich.

Jakkolwiek giełdy nasze nie
notują poważniejszego spadku
kursów, to jednak zauważyć się
daje poważne zmniejszenie ob-
rotów, przy czym redukcja po-
pytu jest niemal całkowicie
kompensowana przez niezwi-
ekszającą się podaż.

Zdaniem sfer giełdowych, sta-
be obroty utrzymują się do cza-
su wyjaśnienia sytuacji poli-
tycznej.

Charakterystycznym momen-
tem dla nastrojów giełdy jest
zwyżka akcji Banku Polskie-
go. Fakt ten świadczy, iż po-
ważne kółka finansowe nie wie-
rzą w nowe komplikacje poli-
tyczne i skłaniają się raczej ku
optymistycznej ocenie. Akcje
Banku Polskiego są bowiem od
kilku dni nieprzerwanie poszu-
kiwane, przy czym nabywcy
akceptują wyższe kursy.

Transakcyj na rynku walo-
rów dokonywano wczoraj we-
dług kursów następujących: 5
proc. państwowa pożyczka we-
wnętrzna utrzymała się na po-
ziomie poprzednim. W dalszym
ciągu obracano nią po 64,75 w
kupnie, 65,25 w sprzedaży.

3 proc. pożyczka inwestywi-
na wykazała niższe, jakkol-
wiek niejednolite: I em. obniży-
ła się o 150 pkt. i obracano
nią po 79,25 w placeniu, 79,75
żądaniu. Natomiast II em.
tej pożyczki straciła tylko 125
pkt. i placono za nią 80,50, ża-
dano 81.

5 proc. pożyczka konwersyj-

na nie uległa zmianie. Nadal
placono za nią 70, żądano —
70,50.

4 proc. pożyczka konsolida-
cyjna straciła 25 pkt. Papierem
tym obracano po 67,50 w kup-
nie, 68 w sprzedaży.

4,5 proc. listy zastawne ziem-
skie ser. V obniżyły się o 40
pkt. Obracano nimi po 64 w
placeniu, 63,50 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m.

Warszawy z roku 1933 straciły
25 pkt. Za grubsze odcinki pla-
cono 72,50, żądano 73, drobny-
mi zaś obracano po 72,75, kup-
no 73,25 sprzedaż, za stare pla-
cono 77, żądano 77,50

Na rynku akcyjnym tenden-
cja niejednolita. Jedyne akcje
Banku Polskiego, jak wspom-
nieliśmy, doznały wyżki, osią-
gając kurs 118 kupno, 119
sprzedaż.

**Kazeniarnia w Piotrkowie
przerabiać będzie 100.000 litrów mleka dziennie**

Na skutek starań rady okrę-
wej organizacji rolniczych, po-
wstała w Piotrkowie większa
fabryka kazeiny.

Kazeniarnia ta przerabiać bę-
dzie 100.000 litrów odfuszczone-
go mleka dziennie. Kazeina do-
starczana będzie dla fabryki la-

nitalu „Polana“ w Pabianicach.
Niezależnie od częściowo zmo-
bilizowanego na ten cel kapitału
podjęte zostały starania o kredy-
ty na budowę fabryki, której
koszt preliminowany jest na
120.000 złotych.

Lecznica chorób

**ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
D-ra med.**

OCZU Gyuli Krausza
Piotrkowska 86, II p. tel. 204-74
Godz. przyjęć 12-2 i 5-7
Naświetlania, operacje kosmetyczne.

**Z AOSZCZĘDZISZ
SOBIE
TROSK I
KŁOPOTÓW,
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I
PRZYJMĄC JEDYNI
ORYGINALNE „OLLA“
GUM?**

PATENT FRANC. NR. 790 304
PATENT AMER. NR. 1039 701

**Zastępcę na Łódź
wybitnie zdolnego**

dobrze zaprowadzonego, mającego dość
czasu, poszukuje jedna z najpoważniejszych
fabryk BIELIZNY MĘSKIEJ i CHUSTE-
CZEK DO NOSA. — Szczegółowe oferty
do adm. „Gł. Por.“ sub. „Bardzo zdolny“

Potrzebny inteligentny
i zdolny pomocnik buchaltera
oferty do Biura Ogłoszeń Fuka
Piotrkowska 87 dla L. T.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA (Bez gwarancji)

W dniu wczorajszym wylosowane zostały następujące numery:

- 5.000 zł. — 14726
- 75.000 zł. — 138135
- 15.000 zł. — 128595
- 10.000 zł. — 44987 61317
- 5.000 zł. — 13434 19364 29109
- 2.000 zł. — 6410 3166 4505

665 88 837 99 996 58067 128 66 412 550
 89 655 785 833 67 976 59204 36 572 722
 25 816 97

60241 503 605 18 741 824 87 903 13
 61216 18 65 323 414 538 44 632 68 788
 973 62033 148 80 241 371 445 86 526 35
 38 56 63057 68 133 51 201 77 473 515
 649 85 811 68 937 64032 188 284 316
 423 524 821 85 915 65007 217 394 475
 530 633 826 941 66012 94 210 86 333
 53 556 75 827 957 78 67104 375 89 407
 73 975 83 68081 91 109 23 83 97 253 364
 91 666 835 95 973 69235 322 58 85 403
 621 64 769 924 83

53 86 925 28 38 88 139016 68 275 356
 525 82 749 809 15 972

140040 180 346 408 72 613 830 940
 141058 61 223 302 6 77 924 64 142554
 917 143008 107 88 374 472 566 693 723
 805 46 902 144206 326 468 558 607 53
 821 26 145020 124 216 393 405 643 829
 72146052 288 342 443 510 613 85 728
 983 147077 558 669 893 954 148008 60
 130 211 36 316 19 570 635 762 812 27
 35 56 99 993 149218 306 445 59 86 520
 66 680

70195 286 824 71384 613 72128 239
 656 73248 303 455 543 786 983 74652
 757 75031 194 363 651 76181 446 603
 28 945 77171 214 91 785 78230 45 510
 742 19259

80286 434 561 89 98 906 81449 82115
 739 941 83504 678 756 77 84047 77 271
 413 35 551 85202 332 486 597 743 69
 86006 79 105 226 334 4455 53 68 621
 790 951 87097 212 483 902 31 88704
 89123 221 397 659 789 90340 497 579
 91224 546 866 83 92026 66 124 86

Przez od **BOLU GŁOWY**
 dla dorosłych ze znakiem
KOWALSKINA
 stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

45206 46018 567 83 726 47134 37 73 202
 50 772 48935 49041 519 641 995
 50046 49 760 831 51848 70 451 99
 532 66 67 691 890 998 52012 22 501 832
 970 53080 498 602 4 899 54043 517 62
 731 79 89 909 55052 451 815 925 83
 56009 253 505 76 650 57388 414 20 520
 29 39 615 776 918 25 58592 873 906
 59347

Łódź gra i wygrywa

w znanej kolekturze **N. JATKA** Piotrkowska 22
 Piotrkowska 66
 Nowomiejska 1

gdzie codziennie padają większe wygrane!

1.000 zł. — 1879 10347 13183
 254467 29555 35824 39588 40400
 51331 55524 58430 61069 61830
 65869 66660 70017 71007 72165
 74056 79674 81410 81295 82483
 90087 90644 95712 108320 109253
 105574 109645 112363 114372
 115336 116438 128107 132009
 154143 157517 156616

Wygrane po 250 zł.

15 64 231 48 52 475 783 904 61 89
 1057 263 490 538 626 71 950 57 71 2018
 370 604 703 37 847 3152 225 80 360 665
 826 55 97 967 84 4030 122 395 480 662
 91 781 988 5005 72 104 21 22 68 378
 562 88 603 55 870 924 42 6571 749 876
 921 7179 236 329 49 61 402 83 509 98
 789 870 903 91 8010 81 690 729 852 79
 922 31 9083 135 53 293 415 40 59 72 83
 554 67 681 804

10095 198 200 92 469 527 92 788 868
 11025 68 382 84 94 470 512 23 57 857
 961 71 88 12037 62 355 591 610 46
 13085 288 446 518 649 701 38 56 79 872
 902 57 81 14064 195 296 341 455 506
 607 44 739 809 930 15033 286 445 530
 602 49 88 898 909 21 62 16043 141 244
 407 574 677 95 731 959 17022 100 48
 204 67 319 458 18004 244 65 90 318 51
 183 614 793 871 911 26 19025 88 272
 338 646 71 80 878 948

20004 19 32 246 476 478 94 96 511
 21 680 886 21011 181 58 212 39 49 400
 56 567 609 710 14 843 93 947 22117 233
 34 408 31 49 85 865 981 23026 30 185
 87 93 286 92 97 375 88 511 611 778 859
 901 24230 85 427 518 92 622 64 774 879
 988 25017 55 76 355 619 72 76 786 979
 29209 317 688 727 831 903 27023 114 31
 77 280 303 451 635 83 714 24 85 921 45
 78 28079 507 832 98 965 92 29085 215
 429 628 63 751 70

CIĄNIENIE DRUGIE

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych — 108146

25.000 zł. — 58543
 15.000 zł. — 119979
 10.000 — 5964 58625
 5.000 zł. — 34122 46272 60427
 101423 136342 143098
 2.000 zł. — 535 6920 7248 17245
 23522 31656 36020 66783 92524
 142203 145399 151033 152429

Wygrane po 250 zł.

640 1125 396 560 843 54 908 2487 923
 3490 580 672 778 4177 222 47 68 551 938
 5620 932 6392 417 23 786 949 7194 426
 96 617 26 830 943 8630 850 951 9080
 520 661 91 94 796

10006 96 717 11499 510 71 98 661 849
 12184 763 993 13083 870 98 944 94
 14136 501 665 839 995 15194 99 275 369
 508 919 16000 201 27 445 17032 73 473
 951 18067 357 64 406 21 534 918 19090
 98 248 900

20742 849 21348 95 756 77 916 22082
 480 594 919 23201 88 311 608 917 45
 24010 291 444 807 25089 265 322 818
 19 26013 73 74 90 495 865 27289 329
 448 878 94 28170 722 29208 18 46 468
 548 910 19

KOLUMNA
 w miesiącach letnich
 DR. MED.
ROSENCWEIG
 Choroby dzieci
 ordynuje we willi własnej (daw. Zbar)
 ulica Kolejowa — tel. 8

Zawsze i wszędzie pamiętaj, że szczęście sprzyja kolekturze

W. KAFTALIS-ka

Łódź, Piotrkowska 54. Kaftal--to synonim szczęścia

914
 110134 273 313 67 508 111648 787 951
 112038 127 299 687 113240 64 479 761
 940 114056 64 89 108 17 65 376 441 81
 504 705 15 856 115065 108 305 475 941
 116532 643 872 992 117068 292 489 734
 864 910 118016 61 396 483 733 957
 119420 60 691 778

120080 429 509 36 661 121016 244
 46 674 947 122445 507 123105 407 809
 54 744 905 38 124197 438 919 125157
 426 788 941 58 126135 988 127148 211
 747 976 128007 769 829 129056 63 290
 395 422 640 763 860

CIĄNIENIE TRZECIE
Wygrane po 250 zł.

348 413 568 614 35 930 1659 778 2358
 60 68 649 929 6342 88 437 531 894 7242
 3466 4326 50 621 25 713 53 839 5423
 445 639 48 817 28 37 73 919 8896 956 89
 9402

10618 54 936 11403 914 33 12124 90
 221 48 13035 364 90 432 622 43 87 837
 934 48 11109 38 399 567 602 15042 201
 441 758 10042 222 416 528 849 17056
 72 248 900 18054 243 391 731 47 807 47
 52 85 19060 227 537 747 988

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2

Dziś poraż ostatni!
BETTE DAVIS
 w najnowszym filmie p. t. „Małżeństwo z pozoru”

Dziś premiera!
 Rewelacyjny film w naturalnych kolorach
WŁADCZYNI PUSZCZY
 wg powieści „Kraj Boga i Kobieta”
 W r. gł.: George Brent i Beverly Roberts
 Ceny od 54 gr.

KINO - TEATR URANIA
 Cegielniana 2
 Tel. 107-34

— I. — Poraż pierwszy w Łodzi!
 Nienustraszony bohater stepów Dzikiego Zachodu, niezrównany jeździec...
Oddział śmiały
 W roli głównej **BUCK JONES**

— II. — Wielki podwójny program!
 Nowa wielka kreacja genialnego **WALLACE BEERY** w filmie
WIĘZY MIŁOŚCI
 Początek o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 11-ej

DZIEWICZKIĘ PRZEDWIOŚNI
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-24

Dziś premiera!
 Gwiazda gwiazd, uroczą Szwedką,
 druga **ZARAH LEANDER**
 w swym pierwszym rewelacyjnym filmie „PREMIERA”
 Następnym program: „Rok 1914” z **Jadwigą Smosarską**
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
 W niedziele i święta nieważne. — Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 19

DLA CHORYCH NA RUPTURY



(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlica kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wewnętrzności, po operacji ślepej kiszki,

wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.

J. RAPAPORT
ZE LWOWA

obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczńska 10.

30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA**: Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum, na grube nogi.

PRZEDZALNIA WELNY CZESANKOWEJ MARKUS KOHN, SPÓŁKA AKCYJNA W ŁODZI

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1937 R.

Stan czynny. 1) Majątek stały. Grunty 697.155.56, Kanalizacja 45.077.60, Budynki: a) fabryczne 2.052.216.69, b) gospodarcze 153.828.—, c) mieszkalne 417.080.62 razem zł. 2.623.125.31. Urządzenia techniczne: a) Łąkowa 3/5 8.185.186.02, b) Pabianice 1.344.574.53, c) Leonarda 1, 5.954.10 razem zł. 9.535.714.65, Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy 1.—, b) martwy 1.— razem zł. 2.— Majątek płynny. Gotówka w kasie i bankach 961.724.95, Papiery procentowe 66.333.25, Weksle w portfelu i w kasie 1.161.940.91, Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach 867.383.—, Materiały: a) surowe 575.391.95, b) pomocnicze 127.098.81 razem zł. 702.490.76, Półfabrykaty 874.851.95, Gotowe wyroby 1.873.732.65, Dłużnicy: a) odbiorcy 1.187.276.67, b) dostawcy 158.500.51, c) różni 58.682.80, d) wątpliwe należności: 1) weksle protestowane 8.324.92, 2) inne 55.589.70 razem zł. 63.914.62 razem zł. 1.468.374.60. Sumy przechodnie. Wydatki dotyczące okresu przyszłego 18.556.19 Inne 49.700.39 razem zł. 68.256.58 razem zł. 20.946.163.77 Sumy poza bilansowe 2.016.918.49 Stan bierny. Kapitały własne. Kapitał zakładowy 6.000.000.— Kapitał zapasowy 2.000.000.—, Kapitał rezerwowany 1.030.000.— Spec. rach. przejść. różnic kursowych 43.610.95, Rezerwa na podatek dochodowy 259.220.12, Kapitał amortyzacyjny, saldo z 1936 r. 9.214.077.54, odpisano 22.289.14, pozostało 9.191.788.40, dopisano 495.888.22 razem zł. 9.687.676.62, Zobowiązania: a) banki 61.35, b) akcepty 149.825.40, c) dostawcy 406.642.31, d) odbiorcy 51.592.97, e) różni 564.492.49 razem zł. 1.172.614.52, Dywidenda nie podniesiona 162.000.— Dywidenda za rok 1937 360.000.—, Sumy przechodnie 111.041.56, Pozostałość zysku z 1937 r. 120.000.— razem zł. 20.946.163.77 Sumy poza bilansowe 2.016.918.49. Uwaga: Zobowiązania zagraniczne zł. 405.541.58. Rachunek Strat i Zysków na dzień 31 grudnia 1937 r. Winien. Różnice kursowe 9.417.40, Koszty administracji ogólnej 222.693.22, Koszty fabrykacji 3.651.986.87, Koszty sprzedaży 464.394.36, Koszty finansowe i kredytowe 16.333.40, Koszty pryncypałości do organizacji 86.263.82, Podatki państwowe, komunalne i opłaty stempowe 1.060.302.54, mniej zapłać. z rezerwy na podatek dochodowy 578.280.55 — zł. 482.021.99, Inne wydatki 18.273.30 razem zł. 4.941.966.96, Kapitał amortyzacyjny: urządzenia techniczne 10% 312.516.98, budynki fabryczne 3% 61.566.51, budynki gospodarcze 1% 2.307.43, budynki mieszk. 1% 4.170.80, Kanalizacja 7% 3.155.43, Przedm. zużyw. się w ciągu 5 lat 112.171.07 razem zł. 495.888.22, Dywidenda 360.000.—, Rezerwa na podatek dochodowy 259.220.12. Pozostałość zysku z r. 1937 120.000.— razem zł. 6.186.492.70. Ma. Zysk na sprzedanych maszynach 3.416.94, Zysk brutto na przedzdy 6.183.075.76 razem zł. 6.186.492.70.

DOKTOR KLINGER
seksuolog

przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
Tel. 132-28. Godz. przyjęć: 9-11 i 6-8

Zakowice

W willi „Aleksandrówka” do oddania 2 wzgl. 3 pokoje z kuchnią na sezon letni. Piękne położenie. Duży park. Dobry dojazd. Wiadomość:
Łódź, Piotrkowska 80
telefon 324-91.

DR. MED. I. Fajwlewicz
Zachodnia 57
(róg Śródmiejskiej)
powrócił

Dr. med. F. Turyn

chor. wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Andrzeja 9, tel. 133-05
Godz. 5-7.
Przeplukiwania jelit

MATERIAŁY BIELSKIE
poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE”

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK
GASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
ŁADACH PROSZKOWY TYLKO W WIEKSIKACH TORONHACH.

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarii A. M. Reiche
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
Sirzyżenie psów.

PRZY MALOWANIU FASAD

dodać koniecznie do wapna
KAZENIT,

który dopiero czyni malowanie
nieścieralne i niezmywalne.
Prospekty i próbki u
Kosel i S-ka
SKŁAD FARB

Cinkofoto
WYKONUJE KLISZE
SIATKOWE
KRESKOWE
SZKICE RYSUNKI
WERMUND AUFER
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 132
TEL. 277-79

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO i niemieckiego
metodą konwersacyjną szybko wy-
ucza Kryszyk, Pomorska 15, tel.
171-28. Zastać od 2 — 3. Korespon-
dencja, tłumaczenia, Lekcja indy-
wid. zł. 1.50. 655-3

DOKTOR FILOZOFII wyucza an-
gielskiego, francuskiego, niemie-
ckiego. Komitet Pomocy Uchodźcom
z Niemiec, Cegielniana 19, tel.
117-18.

KOLONIA wypoczynkowo - tury-
styczna w Karwi nad Bałtykiem
pod kierownictwem G. Lichten-
sztajnowej i L. Grundmana mieści
się w willi „Bałtyk”. Pierwsza gru-
pa wyjeżdża 1-go czerwca. Infor-
macje i zapisy: Bibl. „Lektor”,
Śródmiejska 7, codziennie od godz.
11 do 13 i od 16 — 21. —3

RABKA pełnokomfortowy pen-
sjonat „Riwiera” — zarząd Gold-
man, tel. 267. 402-7

DO **RABKI** pensjonatu Hanema-
nowny wyjeżdżam z kompletem
dzieci W. Kaplanówna, Piotrkow-
ska 94, 1 — 1,30 i 4 — 5.

5 **POKOI** z kuchnią, wszelkimi wy-
godami, aloneczne, ciepłe do wy-
najęcia Piotrkowska 161. 488-2

KINO & TON
Kopernika 16, tel. 140-72

Wymowną, o miłej powierzchowności
i snającą się na gospodarstwie panią dla przeprowadze-
nia propagandy w sklepach spożywczych, artykułów
powszechnego użytku
POSZUKUJE POWAŻNA FABRYKA
Oferty z krótkim życiorysem sub: „Krajowa Fabryka”
do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87.

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy teksten-
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

APTECZKA DOMOWA W JEDNEJ BUTELCE



Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe
Elixir Vademecum, uniwersalny środek antyseptyczny, ma zastosowanie nie tylko jako niezrównany preparat dla racjonalnej higieny jamy ustnej, gardła i błon śluzowych, lecz służy również najróżnorodniejszym celom higienicznym. Elixir Vademecum jest znakomitym środkiem orzeźwiającym (2 krople Vademecum na zwilżony ręcznik usuwają uczucie zmęczenia i ból głowy), służy jako środek ochronny od ukąszenia owadów, od potu i niemiłej wani, oraz przy oparzeniach. W słabym rozwarze eliksiru Vademecum jest nieoceniony jako środek orzeźwiający dla ciała i twarzy (po goleniu). Polecany przez powagi lekarskie świata.

ELIKSIR

VADEMECUM

Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na roboty wykończeniowe w budynkach mieszkalnych na terenach Sanatorium w Tuszyńku pod Tuszyńcem, pow. łódzkiego a mianowicie:

- 1) roboty malarskie,
- 2) roboty szklarskie,
- 3) ułożenie posadzki dębowej.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 24 maja r. b. w godzinach od 9 do 14-ej w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczńska Nr. 225 w Łodzi, gdzie również obejrzeć można warunki ogólne i warunki techniczne.

Oplata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi:

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1) na roboty malarskie | zł. 5.— |
| 2) na roboty szklarskie | zł. 3.— |
| 3) na ułożenie posadzki | zł. 3.— |

Wadium należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni przy ul. Wólczńskiej nr. 225 w Łodzi w następujących kwotach:

- | | |
|---------------------------------|-----------|
| 1) na roboty malarskie | zł. 600.— |
| 2) na roboty szklarskie | zł. 150.— |
| 3) na ułożenie posadzki dębowej | zł. 500.— |

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisami:

- 1) „Oferta na roboty malarskie w Tuszyńku”
- 2) „Oferta na roboty szklarskie w Tuszyńku”
- 3) „Oferta na ułożenie posadzki w Tuszyńku”

z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 4 czerwca 1938 roku godz. 12-ej.

Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 4 czerwca r. b. o g. 13-ej Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówień między kilku oferentów, powierzenia tylko części robót oraz unieważnienia całego przetargu.

ODNAJME pokój ładnie umeblowany kulturalnej osobie. Gdańska nr. 27, m. 15. —2

PŁASZCZE impregnowane damskie, męskie oraz z własnego i powierzonego materiału poleca M. Fajnwaks, Zachodnia 31, Ceny przystępne. 1911-5

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, fr. II p. 219-10

SPÓLNIKA do fabryki poszukuje Oferty sub „25.000”.

Dziś premiera! Ulubienica milionów, mistrzyni świata na łytwach w szampańskiej komedii p. t.

Sonia Henie
„KSIAŻĘ X”
Wspaniały balet rosyjski

Bogata wystawa. Pozostaw w dni powszednie o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

4-5 pokojowe, nowoczesne mieszkanie
w willi z ogrodem

wszelkimi wygodami, dla dobrze sytuowanej dyrektora firmy przemysłowej **POSZUKIWANA**. Kupno niewykłuzone. Oferty sub. „DZIELNICA WILLOWA” do Administracji.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.